Nr. 199. Sobota 10 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 cent. pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa l. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte [illegible] od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesię[czni] za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[tów], kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość powrócił dnia 8 b. m. rano z Cieplic do Wiednia.

Autoryzowany inżynier cywilny Ludwik Hubl z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył na dniu 31 lipca 1878, przepisaną przysięgę.

W tych dniach wyszło nakładem c. k. Namiestnictwa zestawienie zmian terytoryalnych, zarządzonych rozporządzeniami c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 stycznia b. r. l. 17029, 8 czerwca b. r. l. 7244, 21 czerwca b. r. l. 8038, rozporządzeniami c. k Ministerstwa spraw wewn. z dnia 12 lutego b. r. l. 509 i 1 lipca b. r. l. 1846 w dotychczasowem odgraniczeniu niektórych okręgów sądowych i powiatów politycznych królestwa Galicyi, w skutek których to zmian należeć będzie, począwszy od dnia 1go sierpnia 1878, przeszło 1000 miejscowości bądź do innych niż dotąd powiatów politycznych, bądź do innych okręgów sądowych, bądź do innych okręgów sądowych i powiatów politycznych. a niektóre z tych miejscowości ulegną zmianie pod względem przydzielenia takowych do innych sądów powiatowych. oraz przydzielenia do innych niż dotąd sądów obwodowych.

Podręcznik ten można nabyć we wszystkich c. k. starostwach, w Administracyi *Gazety Lwowskiej* i Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie po ustanowionej cenie 15 centów za egzemplarz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 10 sierpnia

Oględnie i nieśmiało próbuje *Nord. Allg. Ztg.* uspokoić opinię publiczną w sprawie rokowań ks. Bismarcka z nuncyuszem monachijskim Masellą. Artykuł jej znany z telegraficznego streszczenia może tylko osłabić wrażenie wywołane bliższemi szczegółami o warunkach, pod jakiemi Stolica Apostolska weszłaby napowrót w znośne stosunki z Niemcami. Aby wrażenia te zostały zupełnie zatarte, trzeba było powiedzieć, że rząd niemiecki nie pragnie wcale takiego *modus vivendi* z Stolicą Apostolską, dla którego musiałby ponieść pewne ofiary. Tymczasem organ berliński najwyraźniej przyznał, że zamiar zawiązania rokowań w Kissingen istniał w Berlinie. Ze zamiar ten nie zostawał w związku z wyborami, bo powstał jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu, to nie zmienia charakteru sprawy. Dość na tem, że w Berlinie powzięto zamiar rokowań. Z powzięciem takiego zamiaru łączyć się musi gotowość do pewnych ustępstw, bo na kapitulacyę bezwarunkową Watykanu przestano już liczyć w Berlinie. Rozległość tych ustępstw stanowi już inną kwestyę, co do której może być zupełnie uzasadnione *dementi* berlińskie.

Rokowania ks. Bismarcka z nuncyuszem Masellą stanowią tedy fakt, z którym liczyć się trzeba. Liczą się też z nim istotnie wszystkie strony interesowane a w pierwszym rzędzie ta, która najwięcej jest interesowaną. Nie potrzeba dodawać, że stronnictwa nowo wybranego parlamentu są stroną najwięcej interesowaną, bo chodzi tu przecież o sprawę wewnętrzną, która siedm lat góruje nad wszystkiemi innemi sprawami i była niejako osią całego życia parlamentarnego.

Po Niemcach samych zapewne Włosi najwięcej interesują się ostatecznym celem rokowań w Kissingen prowadzonych, i rozciągłością koncesyj, do których obie strony okazały się skłonnemi. *Kulturkampf* pruski odegrał ważną rolę w wewnętrznej polityce Włoch, a pruskie ustawy kościelno-polityczne uważane były za wzór na półwyspie apenińskim. W postępowaniu przeciw spornym organom kościoła Włochy nie posunęły się tak daleko jak Niemcy, ale umiarkowanie to nie wypływało z braku ochoty lecz z obawy, aby walka kościelno-polityczna. doprowadzona do ostateczności, nie sparaliżowała konsolidacyi wewnętrznych stosunków. W ostatnich czasach jednak, zwłaszcza w pierwszej chwili po śmierci Wiktora Emanuela i wkrótce potem dokonanej zmianie gabinetu w duchu radykalnym ozwały się natarczywe głosy, aby ścieśniono „przywileje" przyznane papieżowi w ustawie gwarancyjnej.

Był czas, kiedy pozory przemawiały za tem, że zmiana ustawy gwarancyjnej, ścieśniająca „przywileje" papieskie znajdzie poparcie i uznanie w Berlinie. Ks. Bismarck zaczął już raz uważać walkę z ultramontanami za kwestyę międzynarodowego znaczenia, dlatego wmięszał się w hiszpańską wojnę domową z karlistami, dla tego tłómaczył nawet Włochom, że ustawa gwarancyjna wkłada na nich obowiązki międzynarodowe w tem znaczeniu, iż nie powinni patrzeć obojętnie na zachęty dawane z Watykanu w walkach kościelno-politycznych za granicą.

Była to pora najodpowiedniejsza do zmiany ustawy gwarancyjnej, dziś gdy Niemcy wchodzą w nowe stosunki z Watykanem, zmiana taka nie mogłaby liczyć za granicą na żadne poparcie lecz owszem spotkałaby się z pewnemi trudnościami.

Ustawa gwarancyjna nie ulegnie zatem zmianie na niekorzyść Watykanu, ale także i w kierunku odwrotnym nic się nie zmieni. Choćby ks. Bismarck zupełnie pogodził się z Watykanem i jak dawniej zachęcał Włochy do zaostrzenia ustawy tak teraz znowu doradzał im złagodzenie — Włochy muszą się oprzeć stanowczo. Dla nich ustawa gwarancyjna nie jest tem, czem ustawy kościelno-polityczne dla Prus. Dla Włoch ustawa gwarancyjna jest jednym z głównych filarów dzieła zjednoczenia narodowego; kto targnie się na tę ustawę, zakwestyonuje tem samem nieodwołalność dogmatu, że władza świecka papiestwa nigdy nie może być wskrzeszona, że Rzym nigdy nie może stracić charakteru stolicy zjednoczonych Włoch. Z tego powodu rokowania ks. Bismarcka z Watykanem budzą we Włoszech wielkie zajęcie a nawet pewną obawę.

KORESPONDENCYE

Mostar, 20 lipca 1878 *)

☐ My tu w ciągłem żyjemy oczekiwaniu i niepewności z dnia na dzień. Czy wojska austro-węgierskie będą okupować nasz wilajet czy nie, ta kwestya dominująca dziś nad wszelką inną polityczną dyskusyą, a niepokojąca w najwyższym stopniu umysły. Muzułmanie w Serajewie zamknęli nawet swoje magazyny i sklepy, żeby do obrony muzułmańskiego terytoryum tem wolniejsze mieć ręce. Dobrowolny podatek narodowy, rozłożony pomiędzy nich za inicyatywą Mehremiusa a przeznaczony na utrzymanie ochotników, wynosi przeszło dwa miliony piastrów. Te roboty i krzątania się Turków serajewskich oddziałały i na naszych, mostarskich muzułmanów; już zamierzali wstępować w ich ślady, i rozpoczęli silną agitacyę, kiedy świeżo

*) Korespondencya spóźniona znacznie w obec faktów dokonanych ostatniemi czasy, umieszczamy ją jednak dla tego, że rzuca światło na stosunki nieobojętne dla dalszego przebiegu okupacyi. (*Przyp. Red.)*

25)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Co do mnie, byłem rzeczywiście zawstydzony, tak że przez dwa dni z rzędu nie odważyłem się pokazać na ulicy. Na drugi dzień zaraz, patrzę, wchodzi do mnie pan Czupurek z nadzwyczaj etykietalną i zaambarasowaną miną, wręcza mi pożyczone na ten bal pieniądze i jeszcze etykietalniej dziękuje za grzeczność.

— Bo widzisz — mówię do niego — chciałem się wytłómaczyć przed tobą....

— Eh, dajmy temu pokój — rzecze, zabierając się do wyjścia — to są babskie sprawy, niech je załatwiają między sobą.

— Jednakże, proszę cię, posłuchaj, jak to było....

— Darujesz, ale postanowiłem sobie nic o tem nie wiedzieć i do niczego się nie mięszać.... Poróżniły się — pogodzą się, czy nie znasz kobiet? A tak jeszcze gorzej.... Ja zawsze ci będę wdzięczny za twoją dla nas życzliwość.... przejdzie to, przejdzie.... No do widzenia, mój kochany.

Nie było co atakować go dłużej w tej materyi, więc ucałowaliśmy się dyplomatycznie, tak na powietrzu, a ja zmiarkowałem z tego, że to się zanosi na kompletne zerwanie stosunków. Ha! trudna rada — powiedziałem sobie — jak nawarzyłeś piwa, tak wypij bratku. — Więc też piłem go, gryząc się wewnątrz przez cały post wielki.

Awantura z aksamitną suknią wprawdzie przebrzmiała na bruku krakowskim i poszła w zapomnienie jak wszystkie rzeczy na świecie — jednak pani Cecylia w gniewie swym była nieubłaganą. Bywało, spotkamy się przypadkiem na schodach czy na ulicy — odkłoni się, to prawda, ale tak sztywnie, tak pompatycznie, że mnie o mało dyabli nie biorą, dlaczego ja jej się dotąd kłaniam. Czupurek również jest chłodno-grzecznym, rozmawia to niby ze mną, ale o rzeczach obojętnych i ani wspomni, żebym ich odwiedził.... Ja też z tej niełaski tak wiele znowu sobie nie robię, i aby to pokazać pani, spiewam codzień w moim pokoju. zapraszam znajomych, z którymi prowadzę bardzo wesołe rozmowy, co wszystko ona doskonale słyszy przezedrzwi. Zresztą przyznam się państwu, jak się rozpatrzyłem bliżej do koła, straciłem kompletnie illuzyę do tej kobiety. Wielka zasługa, że jest piękną, ale przytem najzwyczajniejsza w świecie kokietka, interesowna i próżna do ostatecznych granic, czego dowodem historya z tą nieszczęśliwą suknią. Wszystko co robi — to tylko dla oka ludzkiego, a za tem okiem skąpstwo i chciwość. Dobrze powiada stare przysłowie, że niedaleko jabłko pada od jabłoni, i jestem przekonany, że na starość będzie taką samą, jak jej szanowna mama Drachowska.

Zdaje się wspomniałem już, że mój sypialny pokój dotyka do kuchni, z którą łączą go drzwi obecnie na klucz zamknięte, przez które jednak słychać wszystko, co się tam mówi, a nawet czuje się nieraz, co gotują na obiad. Z początku jeszcze, kilka razy mówiłem Czupurkowi: „każ pan te drzwi albo zamurować, albo czemś zabić"; on powiada dobrze, dobrze, ale tego nie zrobił — więc cóż ja temu winien, jeżeli nieraz słuchać muszę takich rzeczy, które, mówiąc słowem ustawy gminnej — przekraczają własny zakres mojego słuchania.

Co rano, już od godziny siódmej, rozpoczyna się prawdziwa wojna z kucharką, a wspomnę tu nawiasem, że tych kucharek zmienia się najmniej dwie na miesiąc. Szanowna sąsiadka ma ten zwyczaj, że jak tylko służąca powraca z koszykiem z targu, już czatuje na nią w kuchni, i niech tylko próg przestąpi, odbiera jej portmonetkę z resztą pieniędzy.

— Teraz się rachuj, coś wydała! — mówi. oglądając skrupulatnie przyniesione wiktuały.

Słyszę. dyktuje się: śmietanka tyle a tyle, mięso tyle, włoszczyzna tyle, i tym podobne ingredyencye, co *summa summarum* stanowi tyle. Czem dłużej się kucharka namyśla, tem bardziej pani się niecierpliwi, i jeżeli skonfiskowana reszta z portmonetki nie zgadza się z ogólnym rachunkiem, następuje indagacya z zarzutami nierzetelności.

Nigdy przedtem nie zauważyłem tak uporczywej zrzędności w pani Cecylii. Teraz wszystko jej złe: mleko zaprawione, mięso zanadto kościste, masło gorzkie, mąka za tę cenę za gruba — więc odnoś napowrót, odmieniaj, lub rób sobie co chcesz, bo ja tego nie wezmę. Wiadomo wszystkim gospodyniom miejskim, że zawsze kucharki na punkcie tego odnoszenia mają za wiele honoru, na mocy którego nie śmią naprzykrzac się rzeźnikom i innym tego rodzaju powagom ze sklepików, ztąd oponują jak mogą, i doprowadzają taka panią Cecylię do ostatecznej niecierpliwości.

— Eh, proszę pani, mam już tak od pani skołataną głowę, że nie wiem, czy żyję.... Matko najświętsza, służyłam już nie u takich państwa, bo u hrabiów, u konsyliarzy różnych, i u pani prezesowej, a nikt tak nie żmędził....

— Proszę cię, bądź cicho!

— Co ja mam być cicho, kiedy mię pani posądza — mruczy, stukając ze złości rondlami po kominie.

— Widzisz przecie moja kochana, jaka ja jestem słaba, że ledwie mogłam się zwlec z łóżka, a ty jeszcze kłócisz się ze mną?...

— Kto chory, to niech nie wstaje — mówi kucharka, i zaraz potem słyszę huk i krzyk na całe gardło: „o rany Boskie!"

Widocznie choroba sąsiadki zostawiła jej tyle jeszcze siły, aby rzucić garnkiem w oblicze kłócacej się Marysi, która licząc na to, że wszystko słychać u mnie, uważa za właściwe drzeć się, o ile sił starczy.

Na to wpada z wielkiem oburzeniem Czupurek ze swojej kancellaryi:

— Co to jest?

Obie kobiety jednocześnie mówią, pani Cecylia jęczącym głosem, a sługa szlochając przeraźliwie, z czego dolatują mię słowa:

— Nie do wytrzymania, jak ciebie kocham....

— O moja głowa, moja głowa!

— Nic sobie nie da powiedzieć....

— Aż cały garnek rozbił się w kawałki.... Pójdę, cisnę wszystko....

— Mój Feliksie, proszę cię, każ jej milczeć — widzisz, co ta niegodziwa ze mną wyrabia....

Czupurek energicznem tupnięciem nogą o podłogę wstrzymuje deklamacyę Marysi.

— Uspokój się moja duszko — powiedz co chcesz?

— Zapłać jej, proszę cię, niech sobie idzie natychmiast.... Nie chcę jej widzieć na oczy.... Nie chcę żadnego gotowania, wolę nie jeść, sama gotować.... niech idzie precz!

— No, no, uspokoj się Cesiulku ...

— Tak, tobie najlepiej mówić uspokój się.... Dobrze ci, że zamkniesz się w swoim pokoju, i cały świat cię nie obchodzi, a ja opuszczona, słaba kobieta....

z Konstantynopola nadesłane depesze telegraficzne inny całej tej sprawie dały obrót. Powtarzał w nich w. wezyr ponownie dawniejsze swoje zaręczenia, że mniemana owa okupacya nie ma żadnej poważnej podstawy, a prawdą jedynie być może, że zjedzie tu komisya międzynarodowa dla zreorganizowania administracyi. Wzywał więc w. wezyr ludność całą, żeby spokojnie do zwykłych swoich powróciła zatrudnień a była przekonaną, że rząd nad interesami i dobrem jej czuwa.

Wytrawniejsi nasi politycy, starają się dowieść niedowiarkom, że jak skoro nie przyszło do wojny pomiędzy Anglią a Rossyą, to też i okupacya Bośnii i Hercegowiny stała się niepotrzebną. Na poparcie zaś swego zdania przytaczają najnowsze rozporządzenie rządu, nakazujące rozpuszczenie mustehafizów i dawniej i teraz z całego sciągniętych wilajetu. Rozkaz ten odebrał generalny gubernator cywilny a następnie komendant wojskowy. Wykonano go natychmiast, co niezmiernie ucieszyło tę część ludności muzułmańskiej, której nędza z powodu trzymania tych mustehafizów pod bronią do ostatecznych dochodziła już granic. Trzeba tu było widzieć owe tłumy kobiet, którym pozabierano mężów, jedyną podporę licznej nieraz rodziny, cisnące się z dziećmi do konaku gubernatora, i do komendantury wojskowej domagające się kawałka chleba, lub uwolnienie swych mężów. Sceny te powtarzały się codzienie a zawsze z tym samym skutkiem, że biedne kobiety odprawiono bez chleba, którego nie było zkąd dać — i bez mężów, których uwolnić prawo nie dozwalało. Cała więc wina za to spadała na prawodawców, którzy tak nielitościwie i bez żadnego względu na nędzę całych rodzin pozbawiali je rąk, co na ich życie i utrzymanie mogły pracować. Złorzeczono też i to coraz głośniej takiemu bezwzględnemu prawu. Dziś los tych nieszczęśliwych zmieni się może na lepsze; spodziewać się tego przynajmniej należy; bo choć tych mustehafizów rozpuszczono bez wypłacenia im wysłużonych żołdów, to przynajmniej, powróciwszy do domów i zagród swoich, będą mogli na utrzymanie rodzin pracować.

Ale emigranci muzułmańscy z Niksiczu nie mają i tej pocieszającej nadziei, a przeklinają dziś tych, co ich do expatryowania się nakłonili. „W Niksiczu było nam dobrze, tak utyskują, a tu sprowadzono nas na głód i śmierć głodową. Książe Czarnogórski namawiał nas do pozostania, przyrzekając nam wszelką opiekę i pomoc. Rodziny muzułmańskie, co usłuchały tej ojcowskiej rady, żyją tam dziś bezpiecznie i mają się dobrze, traktowani tak samo, jak Chrześcianie i nie molestowani przez nikogo. Księcia bowiem Czarnogórskiego lud kocha, i ściśle a skrupulatnie prawa jego i rozkazy wykonuje. I u nas, pomiędzy naszymi spółwiercami sądziliśmy, że to samo się dzieje; a pospieszywszy na obronę islamu, mieliśmy nadzieję, że u naszego rządu i u naszych braci muzułmanów znajdziemy takie same przynajmniej względy i takie zachowanie, jakie kompatryoci nasi muzułmańscy w Niksiczu mają dziś u giaurów czarnogórskich. Ale jakież jest dziś nasze rozczarowanie! Zamiast względów doznajemy od własnych braci prześladowania i ucisku. Rząd sułtański przeznaczył nam racye żywności, wiemy o tem; urzędnicy nam ich wydawać nie chcą; rząd sułtański przeznaczył dla nas zapomogi i wsparcia, uczciwi nasi urzędnicy nie chcą nam ich wypłacać. A dopiero, kiedyśmy narobili krzyku i użyli pogróżek, rozdzielono pomiędzy nas racye ze stratą 10%, a wypłacono wsparcie ze stratą 65%. Położenie nasze gorsze niż śmierć! Gdyby książe Czarnogóry chciał nas przyjąć jutro, zaraz powrócilibyśmy do naszych ukochanych zagród i ognisk domowych."

Tak mówią ci nieszczęśliwi. Sam to z ich ust słyszałem — a przyznać muszę, że skargi ich i żale bardzo są słuszne i sprawiedliwe. — To też przewidzieć i powiedzieć będzie można prawie na pewne, że przynajmniej ci żarliwi niedawno obrońcy islamu wcale na okupacyę austro-węgierską nie będą się gniewali, jeżeli przyjdzie do skutku.

Mniej niezawodnie będą z niej rade bandy łotrzyków, których tu nie brak niestety.

I tak np. zeszłego piątku zatrzymało trzech baszybożuków w okolicy Taszowicz austro-węgierskiego kuryera, który utrzymuje kommunikacyę pocztową pomiędzy Mostarem a Metkowiczami. W towarzystwie kuryera znajdował się pewien kupiec, mający przy sobie znaczniejszą sumę pieniędzy w złocie, którą sam chciał w Metkowiczach oddać na pocztę.

Zaczajeni w przydrożnych krzakach baszybożucy, zatrzymali, nagle z nich wypadłszy, obu podróżnych i zagrozili im śmiercią, jeśli nie staną i nie złożą wszystkiego mienia, jakie mają przy sobie. Przerażeni nagłą z nienacka napaścią, posłuchali wezwania prawie mimowolnie i stanęli. Ale wtedy kuryer oświadczył rabusiom odważnie, że nic im nie odda z tego, co wiezie, bo jest to własność rządu austro-węgierskiego, która pieczy jego została powierzoną; gotów więc zginąć w jej obronie. — To mówiąc, sam dobył kindżała i przedstawił napastnikom energicznie, co ich czeka, jeżeli go ubiją, urzędnika cesarskiego!

Ta perora zrobiła widocznie chwilowe na rabusiach wrażenie, z którego napadnięci korzystając, popuścili cugle koniom a przy pomocy ostróg i pletni rzucili się z kopyta naprzód i cwałem uchodzili do miasta, oddalonego o dwieście zaledwie kroków. Ta niewielka jego odległość była zapewne powodem, że rabusie nie śmieli zrobić użytku z broni palnej, i tym sposobem stracili bogatą dnia tego zdobycz; ale za to odwetowali się zaraz nazajutrz na pięciu innych podróżnych, t. j. na jednym kupcu z Wiszycza, na jednym kapitanie i trzech wieśniakach, z których pierwszemu odebrali przeszło tysiąc piastrów; drugi dobrowolnie oddał im rewolwer, nb. nabity i pałasz. Ale niezadowoleni tą uległością rabusie kazali mu potem zciągnąć mundur i resztę ubrania, aż do koszuli. Tak samo rozebrali do naga i czterech innych podróżnych; — a rozgniewani na wieśniaków, że przy nich nie znaleźli ani paryczki, (najdrobniejszy w Turcyi pieniążek), wydzielili każdemu po dziesięć płazów jataganami, i dopiero kazali iść im z Bogiem. W takim adamowym stroju zmuszeni byli obrabowani przebyć trzy godziny drogi, zanim się dostali do miasta. Władza wysłała wprawdzie za rabusiami całą kompanię wojska, ale ta nie wpadła dotąd nawet na ich ślady i nigdy podobno nie wpadnie, choć rabunek ten odbył się na jednym z głównych i najwięcej w Hercegowinie uczęszczanych traktów.

U takich to, powtarzam, łotrów i łotrzyków okupacya austro-węgierska nie będzie mogła oczywiście rachować na dobre przyjęcie. Znajdą się może i inni, co z niej nie będą radzi; ale pewien prawie jestem, że zgłodniałe rzesze przyjmą ją otwartemi rękoma, jeżeli tylko poprowadzi z sobą wielkie magazyny prowiantów i żywności i to nietylko na potrzeby swej armii.

Sprawy sejmowe.

II.

Podajemy dziś zapowiedziany przedwczoraj projekt Wydziału krajowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki 5-milionowej na melioracyę gospodarstw gruntowych.

Ustawa z dnia . . . dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem o popieraniu melioracyi gruntowych.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księztwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§ 1. Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnienia imieniem kraju pożyczki do wysokości nominalnej 5,000.000 zł. pod warunkami najmniej uciążliwemi w celu niesienia pomocy spółkom wodnym, zawiązanym na podstawie ustawy krajowej z 14go marca roku 1875, Nr. 38 Dz. u. kr., tudzież pojedynczym właścicielom gruntów w uregulowaniu biegu wody niespławnej, wykonaniu robót, chroniących od zalewu, osuszaniu przez rowy lub dreny a wreszcie nawodnianiu gruntów.

§ 2. Spółki wodne lub właściciele gruntów, chcący korzystać z tej pomocy, mają

a) wykazać parcele stałego katastru lub części tychże, do których będą się odnosić zamierzone roboty;

b) określić rodzaj zamierzonych robót i korzyści, które mają być osiągnięte przez ich wykonanie;

c) oznaczyć w przybliżeniu czas, w którym te roboty mogłyby być rozpoczęte i ukończone;

d) przedłożyć należycie sporządzony plan i kosztorys zamierzonych robot, albo też wnieść żądanie, aby Wydział krajowy polecił sporządzić plan i kosztorys tych robót na koszt proszącego;

e) oznajmić, w ilu latach życzą sobie spłacić kapitał, który będzie im udzielony na pokrycie kosztów zamierzonych robót (§§ 4 i 11.)

f) oświadczyć, iż poddają się warunkom pożyczki wyszczególnionym w regulaminie, wydanym na podstawie tej ustawy przez Wydział krajowy.

§ 3. Jeżeli Wydział krajowy po rozpoznaniu rozmiaru i pożytku zamierzonych robót, w razie potrzeby przez znawcę, przychyli się do udzielenia pożyczki, i zatwierdzi plan i kosztorys sporządzony lub sprawdzony przez wysłanego inżyniera, natenczas wyda proszącemu pisemne przyrzeczenie, iż udzieli mu pożyczki odpowiadającej kosztom wyłożonym istotnie na roboty objęte planem, i że na rachunek tej pożyczki dawać mu będzie zaliczki na pokrycie kosztów wykonanej części robót.

§ 4. Przyrzeczenie pożyczki traci moc swoją, jeżeli roboty, do których się ono odnosi, nie zostały rozpoczęte najdalej w miesiąc po terminie, który Wydział krajowy oznaczy, lub jeżeli przerwano rozpoczęte roboty przed wypłatą pierwszej zaliczki przez więcej niż miesiąc, a w obu tych wypadkach Wydział krajowy nie uznał zwłoki lub przerwy za usprawiedliwioną.

Jeżeli do przeprowadzenia robót planem objętych potrzebnem jest przyzwolenie władz rządowych lub trzecich osób w myśl przepisów ustawy wodnej z 14 marca 1875 Nr. 38 Dz. u. kr., natenczas Wydział krajowy udzielając przyrzeczenia pożyczki, wezwie zarząd spółki wodnej, a względnie właściciela gruntu, aby przed rozpoczęciem robót wykazał się rzeczonem przyzwoleniem, i uczyni od tego zawisłą wypłatę zaliczek.

§ 5. Wydział krajowy czuwa nad tem, aby wykonanie robot następowało według zatwierdzonych planów, z należytą dokładnością i bez odwłoki. W tym celu może Wydział krajowy wysłać inżyniera na miejsce.

Wydział krajowy będzie miał prawo żądać, ażeby pożyczający przyjął do kierowania robotami na miejscu dozorcę, praktycznie wykształconego, którego mu wskaże Wydział krajowy.

§ 6. Zmiany w zatwierdzonym planie wymagają poprzedniego przyzwolenia Wydziału krajowego. Wszelkie zwiększenie się kosztów preliminowanych w pojedynczych pozycyach kosztorysu, podniesienie się cen jednostkowych lub wzrost ilości potrzebnej roboty albo materyału po nad preliminarz, obowiązany jest zarząd spółki wodnej, a względnie własciciel gruntu podać niezwłocznie, nie wstrzymując robot, do wiadomości Wydziału krajowego, który wyda stosowne zarządzenia, a ewentualnie sprostuje preliminarz po zbadaniu sprawy.

§. 7 Jeżeli po udzieleniu zaliczki Wydział krajowy uzna, że prowadzenie robót przez zarząd spółki wodnej, a względnie przez właściciela gruntu połączone jest z nieusprawiedliwioną zwłoką, pociąga za sobą nieuzasadnione przekroczenie kosztów preliminowanych lub w ogóle naraża osiągnięcie celu melioracyi — w takim razie może Wydział krajowy objąć w własny zarząd wykończenie robót objętych zatwierdzonym planem, a to albo w rozległości zamierzonej pierwotnie, albo w pewnej części z zaniechaniem reszty i stosowną redukcyą przyrzeczonej pożyczki.

§. 8. Spółki wodne, a względnie właściciele gruntów obowiązani są utrzymywać roboty melioracyjne w należytym stanie aż do zupełnej spłaty sumy pożyczonej. W szczególności celem utrzymania urządzeń nawodniających obowiązani są właściciele gruntów, do których się odnoszą te urządzenia, a względnie spółki wodne, utrzymywać stałe służbę łąkową w ilości, jaką Wydział krajowy uzna za niezbędnie potrzebną.

Osoby, które mają być przyjęte do takiej służby, muszą poprzednio wykazać się wiadomościami praktycznemi, potrzebami do należytego spełniania tego obowiązku i muszą uzyskać od politycznej władzy powiatowej certyfikat na strażnika polowego w myśl ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1876 nr. 28 dz. u. kraj.

§. 9. Wydział krajowy czuwać będzie nad wypełnieniem obowiązku nałożonego na pożyczających w §. 8 i może na koszt opieszałych zarządzić potrzebne naprawy. Właściciel, a względnie zarząd spółki wodnej zaniedbującej utrzymanie robót melioracyjnych przy pomocy krajowej dokonanych, podpadnie karze od 25 do 500 zł. w. a. którą na żądanie Wydziału krajowego nałożyć może polityczna władza powiatowa.

Celem przynaglenia właścicieli gruntów a względnie spółek wodnych do utrzymywania służby takowej obowiązaną jest polityczna władza powiatowa zastosować w sposób analogiczny §. 28 ustawy z 17 lipca 1876 nr. 28 Dz. u. kraj.

§. 10. Skoro Wydział krajowy uzna, że roboty, na które przyrzekł udzielić pożyczkę, zostały dokonane w myśl zatwierdzonego pierwotnie lub później sprostowanego planu (§. 3 i 7), natenczas sporządzi obliczenie sumy należącej się od spółki wodnej, a względnie od właściciela gruntu.

W sumę tę wchodzą: wypłacone zaliczki, ewentualnie kwoty wyłożone przez Wydział krajowy na dokonanie robót we własnym zarządzie wraz z procentami po $7\frac{1}{4}$ od sta od dnia wypłaty aż do do dnia obliczenia. Następnie sprawdzone dyety i koszta podróży inżyniera obliczone za każde półrocze z osobna, wraz z $7\frac{1}{4}$ prc. od każdej półrocznej kwoty, od końca półrocza aż do dnia obliczenia; w końcu kwota dodatkowa na pokrycie kosztów poniesionych w celu dostarczenia kapitału i utrzymania służby technicznej dla melioracyi gruntowych.

Suma w ten sposób ostatecznie ustalona stanowi kapitał, który należy się funduszowi pożyczkowemu od spółki wodnej, a względnie od właściciela gruntu, i spłacony będzie w półrocznych ratach amortyzacyjnych w czasie nie przekraczającym lat 25 z pro-

---

— Dobrze, odprawię ją natychmiast — mówi prędko Czupurek.... — Zabieraj się z manatkami ty przebrzydła kłótnico....

Osłabioną małżonkę odprowadza pan do pokoju, służąca się wyprowadza, a stróż Wojciech idzie do restauracyi po obiad. Naturalnie, że pan Feliks musi tego samego dnia postarać się w kantorze o inną służącą, a po dwóch tygodniach, z takiego samego lub innego powodu, np. złego wyprania kołnierzyków, następuje sprzeczka w podobnym guście, i Franciszkowa wynosi się z kuchni forsownym sposobem....

Przyznam się państwu, że i mnie do żywego dojadły takie sąsiedzkie awantury, tembardziej, że pani Cecylia należy do klasy gderających o jedno i też samo czasem caluteńki dzień boży aż do znudzenia.... No i powiedzcie mi, czy nie można stracić illuzyi choćby pani Cecylia piękniejszą jeszcze była od Zofii Potockiej?...

* * *

Wśród takich kłopotów domowych, zapomniałem trochę o ciotce, i wzięciu się do czegoś na seryo, gdy w sam wielki piątek odbieram piorunujący list w rodzaju *ultimatum*: „Pamiętaj Konradzie, że jeżeli mi się w tym roku ostatecznie nie ożenisz, albo nie weźmiesz do gospodarstwa na wsi, podrę testament, jak ciebie kocham podrę i cofnę posyłanie procentów...." Było tam dalej wiele jeszcze poważnych reprymend o stosunkach moich z panią Czupurkową, o czem bardzo niedokładnie ktoś ją poinformował — ale te opuszczam, gdyż czytelnicy moi bardzo dobrze wiedzą, że jestem najniesłuszniej posądzony.

List ten zakłopotał mię bardzo. A co? ona gotowa to zrobić, znam ją, jest dosyć arbitralną i lubi rządzić się fantazyami. Więc tedy przyciśnięto mię do muru — z rozkazu mam się żenić, lub zakopać na wsi. Okropna alternatywa ale i zasłużona dla człowieka, który w tych latach nie potrafił sobie zdobyć samoistnego stanowiska.

Chodzę po plantach, biedzę się, namyślam, kombinuję, czy wieś czy żona, lub czy jedno i drugie razem, gdy czuję chwyta mię ktoś za rękę.

— Złoto, srebro widziałem panie dobrodzieju, a kochanego pana Konrada zastać w domu nie mogę.

Oglądam się — Kostuś, dziedzic Sobkowa w swej własnej sapiącej osobie, ubranej w sutą lisiurę z jasno-żółtemi wyłogami....

— Cóż się z jegomością dzieje? — mówi dalej, biorąc mię pod rękę — ani słychu ani dychu o tobie, żebyś przynajmniej co napisał.....

— Nie chciałem trudzić pana.... dziękuję, zdrów jestem chwała Bogu.

— Jakiego pana? — krzyknie mi szlachcic, zatrzymując się w miejscu.... — przecież daliśmy sobie słowo na ty a ty.... Jakoś mi kiepsko wyglądasz, hę? Cóż popstrzykaliście się z Cesią, co? Nie uważaj na to.... pluń panie dobrodzieju.... Ja jej już dobrze nakiwałem.... głupstwo, kobiece gadania....

— A pan dobrodziej....

— Żaden dobrodziej.

— Więc jakże się ty masz? — mówię, aby przerwać zbyt głośne wynurzenia pana Konstantego, którym przechodnie zaczynają się przysłuchiwać.

— Nie tęgo, mój kochany.... oto klacz mi padła przed tygodniem, ta białonóżka ze strzałką, pamiętasz?....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

centem w wysokości procentu od obligacyi ustanowionego w myśl §. 16 tej ustawy i z $^1/_4\%$ dodatkiem na koszta adminstracyi.

§. 11. Wydział krajowy uwiadomi dłużnika o obliczeniu dokonanem w myśl §. 10 i wezwie go do spłaty rat amortyzacyjnych oznaczając równocześnie początkowy jej termin. Przeciw temu nie służy dłużnikowi prawo wystąpienia w drodze sądowej lub innej z zarzutami, czy to ze względu na obliczenie czy też ze względu na wykonanie robót.

§. 12. Spłata rat amortyzacyjnych przez spółkę wodną będzie pokrywaną podobnie jak inne koszta robót spółkowych według §. 65 kr. ust. wodnej z 14 marca 1875 r. Nr. 38 Dz. ust. kr. z zastosowaniem §§. 61 i 68 tej ustawy.

Spłata rat amortyzacyjnych przez właściciela gruntu, na którym wykonane zostały przy pomocy kraju roboty melioracyjne, jest ciężarem gruntowym, ma równie jak prestacye do spółki wodnej aż do wysokości 3-letnich zaległości pierwszeństwo przed innemi ciężarami rzeczowemi bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych należytościach, a raty zaległe będą ściągane w drodze politycznej egzekucyi.

To samo prawo pierwszeństwa i egzekucyi politycznej służy wszelkim innym wydatkom poniesionym z funduszu pożyczkowego w interesie pożyczających, mianowicie w razie zastosowania §§. 4 i 9 tej ustawy, a to w każdym razie wraz z $7^1/_4\%$ od dnia wyłożenia tych sum aż do dnia spłaty.

§. 13. Z pożyczki w myśl §. 1 tej ustawy zaciągniętej, kwota, nieprzekraczająca 100.000 zł. nominalnej wartości, może być wydaną przed rozpoczęciem robót melioracyjnych przy pomocy funduszu pożyczkowego, reszta zaś ma być wydawana w miarę rozwoju tych robót tak, aby z końcem każdego roku, ogólna nominalna suma zrealizowanej pożyczki nie przekraczała o więcej jak 100.000 złr. ogólnej sumy kapitałów należących się od spółek wodnych i właścicieli gruntow w myśl §. 10go tej ustawy, a dotąd nie spłaconych.

§. 14. Wydział krajowy ustanowi stopę procentową, i plan amortyzacyjny obligacyi pożyczki w myśl §. 1go tej ustawy zaciągnąć się mającej z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu, i wyda instrukcye potrzebne do przeprowadzenia tej ustawy.

§. 15. Wykonanie tej ustawy polecam Moim ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Linia Brod-Serajewo).

O topograficzno-militarnych warunkach, wśród których odbywać się będzie dalszy marsz armii okupacyjnej na linii Brod-Serajewo, otrzymał *Fremdenblatt* następujące fachowe uwagi: Nie od rzeczy będzie zaznajomić czytelników z rutą marszową, którą główne siły XIII korpusu wybrały przez dolinę rzeki Bosny, aby dotrzeć do Serajewa. Jak wiadomo. oddział huzarów kapitana Millinkowicza, wysłany na rekonensans, przyjęli strzałami karabinowemi nie mieszkańcy Maglaju, lecz właściwie mieszkańcy Zepca, miejscowości, położonej o półtora mili na południe od Maglaju. Dopiero gdy ten oddział cofnął się z Zepca do Maglaju, nastąpił w tej ostatniej miejscowości napad zdradziecki. Jest to rzeczą charakterystyczną, że mieszkańcy w Zepcu są prawie wyłącznie Mahometanami i to sfanatyzowanymi do najwyższego stopnia, jak prawie wszyscy muzułmani mieszkający w dolinie górnej Bosny. Być może, że wyborne pozycye obronne w wąwozie pod Zepce, zachęciły tych mieszkańców do zbrojnego wystąpienia. Po zajęciu tych pozycyj przez nasze wojska, nastręczą się nowe, wielkie trudności dla armii okupacyjnej i to tem większe, im więcej posuwać się będzie ta armia naprzód, z górnym biegiem Bosny, aż do Wranduk. Między Wrandukiem a Zepce, ciągnie się trzy mile długa, wąska dolina górska, na której jest kilka miejscowości opartych o stoki gór po obu stronach rzeki. Już książę Eugeniusz, w śmiałym swym pochodzie przez tę dolinę, miał olbrzymie trudności do pokonania, zwaszcza pod Wrandukiem, który w owych czasach uchodził za właściwy klucz do doliny Bosny. Pozycya ta nadaje się wybornie do obrony. Po prawej i lewej stronie drogi i rzeki wznoszą się strome góry a na jednej skale stoją ruiny zamku tureckiego. Ks. Eugeniusz zdobył ten zamek tylko tym sposobem, iż podpalił go i obszedł od strony południowo-zachodniej. Do tej chwili prowadzi w tym kierunku ścieżka. Jeżeliby powstanie było istotnie systematycznie zorganizowane w całej dolinie Bosny. nie ulega prawie wątpliwości, że pod Zepce i Wrandukiem przyjdzie do starcia. Dopiero na południowej stronie Wranduku, gdzie dolina Bosny rozszerza się znacznie w kotlinę, można rozwinąć znaczniejsze siły zbrojne. W tej części doliny Bosny leży miasteczko Zenica, osławione w całej Bośnii nietolerancyą muzułmańskich swych mieszkańców. Charakterystycznym dla tej opinii jest fakt, że gdy chodziło o zbudowanie gościńca przez dolinę Bosny, domagali się mieszkańcy Zenicy. ażeby ten gościniec nie prowadził przez ich miasteczko. Istotnie wymija gościniec tę miejscowość a ciągnie się o pół mili dalej. Z Zenicy prowadzi droga na dół, już nie przez dolinę Bosny, lecz przez dolinę Laszwy, Trawnik, Witesz i Buzowatz, które położone przy tej drodze, są gniazdami machometańskiego fanatyzmu. Trawnik był aż do piątej dziesiątki lat bieżącego stulecia polityczną stolicą Bośnii, Serajewo zaś było tylko stolicą szlachty feudalnej. Gdy jednak później zmniejszył się w Serajewie zastęp fanatycznych żywiołów i gdy miasto to w skutek ożywionego handlu i obecności licznych konsulów stało się w ogóle przystępniejszem dla cywilizacyi europejskiej, podupadł Trawnik do najwyższego stopnia i stał się siedzibą tylko kilku znakomitych i bogatych begów i ich stronników, a w chwili obecnej rozeszła się już pogłoska, że Kulinowicz beg przygotowuje tam zbrojny opór. Wprawdzie nie leży to gniazdo przy drodze, którą posuwać się będzie naprzód *gros* armii okupacyjnej, ale leży przy tej, którą maszeruje prawe skrzydło. Zdaje się więc, że oddziały. które zajęły Banialukę i posunęły się ztamtąd dalej, zjawią się równocześnie, albo może i wcześniej w dolinie Laszwy i w połączeniu z głównemi siłami armii okupacyjnej zgniotą powstanie. Trawnik ma stare zamczysko z czasów króla Twartka, nowy zamek na górze Bumarbaszi i kilka wielkich koszar, w których może pomieścić się 5 — 6 tysięcy ludzi. Miasto to było zawsze bardzo ważnym punktem strategicznym; jeżeli wojska nasze zajmą je, będzie cała dolina Bosny oczyszczoną z powstańców, a główny szlak wojenny Trawnik-Brod i Trawnik-Banialuka-Gradyska, będzie raz na zawsze zabezpieczony. Najbliższa ważna miejscowość przy drodze z Witerzu do Serajewa, Buzowatz, jest także siedliskiem mahometańskiego fanatyzmu. Do niedawna nie mógł tu proboszcz katolicki odprawiać nabożeństwa inaczej, jak tylko w swoim pokoju. W obrębie tego miasteczka, tudzież dalej nieco, w kierunku stolicy, na nizinach, mieszka wszędzie przeważnie ludność muzułmańska, po której, według dotychczasowych doświadczeń, nie można się spodziewać niczego dobrego. Najmniej groźni są t. z. „fanfaroni,“ do których przyznają się z konieczności begowie z Liwna, albowiem to miasteczko jest tylko 8 mil oddalone od granicy dalmatyńskiej i można dostać się do niego po bitym trakcie.

(Lord Beaconsfield o rezultatach kongresu.)

Podajemy ważniejsze ustępy z mowy. którą lord Beaconsfield miał na bankiecie w Mansionshouse a w której zastanawia się nad rezultatami i skutkami traktatu konstantynopolitańskiego: „Pokój, mówił *earl*, uważam za trwały, ponieważ wszystkie mocarstwa zostały nim ujęte, a żadne nie zostało upokorzone. Rossya musiała wprawdzie wskutek uchwał kongresowych zwrócić najważniejsze swoje zdobycze w Europie; ale uwzględniono najzupełniej militarny honor tego państwa. Zawarty co dopiero pokój kładzie w skuteczny sposób tamę działalności rossyjskiej partyi militarnej; partya ta nie jest ani zbyt liczną, ani zbyt wpływową, ale jest to partya, która skorzystała z wypadków wojennych, i gdzie to było możliwem, wszystko przewróciła do góry nogami. Partya ta teraz dopiero po raz pierwszy dowiedziała się, że istnieją zasady rozwiązania, które nie pozwalają jej iść naprzód w zwartym szeregu i odwracać siły Rossyi od rozwoju owych źródeł, których tak mocno potrzebuje a które należycie pielęgnowane, w tak wysokim stopniu przyczynić się mogą do dobra narodu. Sułtan, który nie posiadał już w Europie ani jednej mili kwadratowej, jest dziś w posiadaniu bogatego i urodzajnego terytoryum, tak wielkiego jak Anglia z Walią, podczas gdy co do swych azyatyckich posiadłości został uwolniony od wszelkiej obawy. Rzućmy okiem na położenie mocarstw neutralnych. Pierwszym i w tych sprawach najważniejszem pomiędzy mocarstwami neutralnemi jest Austrya, a jak ma się rzecz z tem państwem? Za przyzwoleniem Turcyi obsadziła Austrya ważną prowincyę, która nie przynosiła Turcyi żadnej korzyści, lecz przeciwnie znacznie ją osłabiała, w posiadaniu zaś Austryi, na zawsze, jak się spodziewać można. okaże się zaporą przeciw panslawistycznej organizacyi i sprzysiężeniu, które zadały już światu tak ciężkie rany. Austrya będzie obecnie mogła polepszyć położenie kraju. który nigdy nie kwitnął a zawsze zagrażał spokojowi Europy. Obydwa mocarstwa śródziemne Francya i Włochy, mają satysfakcyę widząc, że równowaga na morzu Śródziemnem nie została naruszona. O wielkim faktorze pokoju — o Niemczech nie potrzebuję nawet wspominać.

Należy jeszcze tylko pomówić o własnym kraju. Sposób, w jaki obywatelstwo londyńskie wynagradza dzisiaj, daleko po nad zasługi, prace swoich pełnomocników, przekonuje mnie, że układ konstantynopolitański o wiele więcej [illegible] zajmuje, aniżeli traktat berliński. Europa posiada obecnie widoki, których przedtem nigdy nie miała, to jest poznania i rozwoju wielkiego kontynentu, który wyposażony w niezmierne bogactwa, należy od wieków do szczepu, nie znającego się zgoła na sztuce rządzenia i administrowania. Mówi wielu, że zobowiązania, które sułtan wobec nas przyjął na siebie, są tylko obietnicami na cierpliwym papierze; że w roku 1856 takie same obietnice były dane, ale dotrzymane nie zostały. Sytuacya ówczesna jednak nie może iść w porównanie z dzisiejszą. W traktacie paryskim nie zobowiązał się sułtan wobec Europy do niczego. Układ konstantynopolitański zawiera ściśle określone zobowiązanie się sułtana wobec Anglii. Ale pomijając zupełnie wielką różnicę, jaka istnieje między obydwoma traktatami, tudzież prawa i przywileje, jakiemi nas ten traktat obdarza, muszę zwrócić uwagę na to, że nic nas nie uprawnia do przypuszczenia. aby podjęta przez nas praca miała być bezowocną. Pierwszym obowiązkiem rządu będzie przywrócenie spokoju i porządku. Skoro zaś cel ten sprawiedliwą administracyą i jurysdykcyą zostanie osiągnięty, to resztę można będzie śmiało pozostawić energii i przedsiębiorczości Europy.

Zanim skończę, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że przez cały czas mej politycznej karyery nie przypominam sobie chwili, w którejby stosunki mocarstw były tak przyjaźnej natury, jak właśnie dzisiaj. Nie wyłączam bynajmniej Rossyi, na szczęście uniknęliśmy wojny z tem mocarstwem a jej wielki mąż stanu był dobrze świadomym korzyści wynikającej z pokojowego porozumienia się obydwóch mocarstw. Nie myślę, aby istnieli mężowie stanu, którymby bardziej leżał na sercu rozwój źródeł własnych krajów, jak właśnie rossyjskim. Są oni przekonani, że duch nieustannie czynny i wojowniczy poniżyłby i zniszczył ich państwo. Z pomiędzy innych mocarstw chcę tylko wspomnieć o Francyi. Uważałbym za największe nieszczęście dla Anglii, gdyby stosunki pomiędzy temi dwoma państwami zostały zamącone, cokolwiek zakłóciło uczucia szczerej i zupełnej przyjaźni, która się wytworzyła w ostatnim czasie pomiędzy obydwoma narodami. Anglia i Francya są z sobą połączone tylu węzłami, sympatye tych dwóch narodów są tak wielostronne, historya obydwóch krajów tak ciekawa, że nie mogę sobie wyobrazić, jak mogłyby między Francyą a Anglią wziąć górę uczucia, któreby doprowadzić mogły do różnicy zdań lub jeszcze groźniejszych następstw. Spodziewam się, że minął ten czas, w którym ja i moi koledzy, będąc gośćmi lordmajora, musieliśmy za przedmiot mów bankietowych brać wojnę i okrzyki wojenne. Podczas ostatnich lat kilku przypadało mi w udziale przy podobnych okazyach podnosić głos ostrzeżenia wobec własnego kraju. Cieszę się — jestem nawet dumny z tego, że czas dowiódł, iż ostrzeżenia moje nie były bezpodstawne. Ale spodziewam się, że owe czasy minęły, i że na przyszłość, ilekroć przemawiać będę do pierwszego urzędnika największej stolicy świata, będę potrzebował mówić tylko o rozkwicie handlu i rozwoju, przemysłu i sztuk.

(Anglicy na Cyprze).

Korespondent *Pol. Corr.* pisze z Larnaki pod dniem 25 lipca: Od trzech dni jesteśmy pod rządami Anglii. Generał-porucznik sir Garnet Wolseley przybył tu 22go lipca o godzinie 7 rano na fregacie „Himalaya“ a wieczór tego samego dnia w obecności tureckich urzędników został proklamowany gubernatorem Cypru. Równocześnie komendant eskadry składającej się z fregat pancernych „Minotaur“, „Black Prince“. „Salamis“ „Monarch“ i „Invincible“, wiceadmirał lord John Hay kazał wywiesić flagę angielską na tutejszym zamku i na wałach Nikozyi. Generał Wolseley ze swymi adjutantami, sztabem generalnym i z przywiezionymi inżynierami zamieszkał na pokładzie „Salamis“, podczas gdy 500 ludzi pułku szkockiego wysiadło na ląd i rozłożyło się obozem, w pobliżu wodociągu Nikozyi. Z wojsk przybyłych już dawniej rozmieszczono po jednym batalionie w miastach Nikozyi, Famagusta, Hydenii i Limassolu, podczas gdy inne oddziały urządziły sobie obozy namiotowe w których pozostaną, dopóki inżynierowie przybyli z generałem Wolseleym nie wybudują potrzebnej na pomieszczenie wojska liczby baraków drewnianych. W tym celu przywieziono tu już część materyału; przedewszystkiem jednak, jak się zdaje, zajmą się inżynierowie angielscy urządzeniem telegraficznej komunikacyi między Limassolem, Maltą i Aleksandryą. W tym celu oddano im do dyspozycyi dwa bataliony wojsk indyjskich. Na razie nie bardzo się tutaj Anglikom podoba, gdyż brak tu wszystkiego. Nawet drzewo opałowe i słomę jakoteż materyał budulcowy muszą sprowadzać z Malty. Ale i stosunki klimatyczne pozostawiają wiele do życzenia, gdyż prawdę powiedziawszy nie ma tu dobrego i zdrowego powietrza. Cała wyspa jest przepełniona miazmami a brak wody do picia Anglikom przyzwyczajonym do komfortu czyni pobyt tem nieprzyjemniejszym. Pomieszkania w mieście są niżej wszelkiej krytyki a jednak za nędzne pomieszkanie od czasu przybycia Anglików trzeba płacić za pół roku 150 ft. szt. Równie wysokie ceny trzeba płacić za liche artykuły żywności. Do pewnego czasu stosunki te wywierać będą szkodliwy wpływ na sanitarny stan wojsk angielskich; już teraz musiano odwieźć na Maltę kilku chorych oficerów angielskich. Po dłuższym pobycie Anglików na wyspie wszystko to zmieni się niewątpliwie na lepsze. Energia angielska zrobi z tej wyspy, uposażonej bogato przez naturę, niewątpliwie bardzo przyjemne dla pobytu miejsce. W tej też nadziei przybywa tu coraz więcej obcych, którzy ożywili znacznie ruch handlowy na wyspie. Natomiast wielu Maltańczyków, którzy bezpośrednio po nabyciu Cypru przez Anglię przybyli na wyspę, powróciło do ojczyzny, doznawszy zawodu w nadziejach. Że Anglicy i pod względem finansowym zamierzają wyzyskać swoją nową posiadłość, za tem przemawiają przygotowania banku anglo-egipskiego celem założenia na Cyprze filii z kapitałem zakładowym wynoszącym dwa miliony funt. Pieniędzy będzie tu wkrótce dużo, gdyż także generał Wolseley przywiózł ze sobą gotówkę 1,200.000 ft. szt., aby z wszelką energią rozpocząć i jaknajprędzej ukończyć potrzebne roboty publiczne. Jak słychać zamierza generał Wolseley podzielić wyspę na pięć okręgów a to: Larnaka, Baffo, Krysokha, Nikozya i Famagusta, z których każdy będzie administrowany przez komisarza angielskiego. Komisarzami zostali mianowani: dla Larnaki p. Vastori, dla Baffo p. Lampson, dla Krysokhi pan Hoberch, dla Nikozyi pan Biddalph a dla Famagusty p. Swaine. Z ustnych oświadczeń generała Wolseleya zdaje się wynikać, że pierwszem jego zadaniem będzie wybudowanie dróg. Już w tych kilku dniach jego pobytu można było poznać, że posiada on znakomity talent organizacyjny. Można o nim powiedzieć *the right man in the right place.* Wojska okupacyjne, które częścią już tu przybyły, częścią zaś są jeszcze w drodze, składają się z 13, 71 i 101 pułku piechoty angielskiej, z 9 i 26 bombajskiego, z 31 bengalskiego i 35 madraskiego pułków piechoty, kilku bateryj tudzież bombajskich *lancierów* i szwadronów Goorkaskich.

(Batum i Lazowie).

Pomimo formalnego traktatu pokojowego — pisze 26 z. m. z Trapezuntu sprawozdawca *Polit. Corresp.* — panuje tu tak pod względem politycznym, jak i militarnym taki niepokoj, jak gdyby wojna wrzała na całej linii. Z jednej strony panuje pomiędzy Lazami i Kurdami największy ferment i agitatacya, z drugiej zaś strony nie przestaje rząd turecki zbroić się i to na tak wielką skalę, jak gdyby jutro miała rozpocząć się nowa kampania. A wszystko jak się zdaje, dla zamaskowania cechy i tendencyi polityki tureckiej. Już 8 b. m. otrzymał Derwisz basza nakaz oficyalny, ażeby przygotował się do ustąpienia z Batum. Zaledwie otrzymał ten nakaz, który równocześnie został zakomunikowany Rossyanom, przybył do Derwisza baszy, *ferik* Ibrahim basza, były komendant w Filipopolu, w tajnej missyi, którą zamaskować usiłowano mianowaniem Ibrahima baszy komendantem wojsk stacyonowanych w Erzinghia'nie w miejsce Mustafy baszy, który zmarł tam niedawno na tyfus. Ibrahim basza bawił tylko jeden dzień w Erzinghian i wyjechał na statku parowym do Batumu, a chociaż pobyt jego w tem mieście był bardzo krótki, mimo to wyszły wkrótce na jaw skutki tego pobytu. Ibrahim konferował tylko kilka godzin z niektórymi naczelnikami Lazów w najbliższej okolicy Batumu, a po wyjeździe jego z tego miasta pojawiły się owoce tej konferencyi, a mianowicie pojawił się ponowny protest Lazów przeciw połączeniu z Rossyą. Protest ten został przedłożony Derwiszowi baszy, dotychczasowemu angielskiemu konsulowi i Porcie. Lazowie oświadczają w tym proteście, że nigdy nie zgodzą się na panowanie rossyjskie, że obrona ich religijnych i innych interesów nakłada na nich obowiązek sprzeciwiania się wszelkiemi środkami połączeniu ich kraju z Rossyą i że są zdecydowani, na wypadek, gdy rząd sułtana nie dał im żadnej pomocy, bronić „własną krwią i własnemi kośćiami“ wiary i wolności. Derwisz basza uznał za rzecz stosowną zawiadomić o tym proteście Portę i zapewnić ją, że Lazowie nie myślą żartować, lecz gotowi wykonać groźbę zawartą w proteście, zaś on (Derwisz) nie może brać odpowiedzialności na siebie i nie może opuszczać Batumu, albowiem w takim razie rozpoczęłaby się tam rzeź na wielką skalę. Jednem słowem, stary, przebiegły lis, za jakiego uchodzi Derwisz basza, jeszcze z czasów urzędowania w Bośnii i Albanii, umiał wybornie przejąć się rolą, jaką zakreśliła mu tajna missya Ibrahima baszy. Zresztą nie minął się Derwisz basza z prawdą, donosząc, że fanatyzm Lazów jest

rozbudzony do najwyższego stopnia. Inne także, prywatne doniesienia z Batumu, potwierdzają ten fakt. Około 34.000 Lazów ma stać pod bronią. Mają być oni wybornie uzbrojeni w angielskie karabiny odtylcowe najnowszej konstrukcyi. Byłoby więc istotnie wielkiem złudzeniem przypuszczać, że Rossyanie zajmą Batum bez poprzedniego złamania oporu Lazów.

Niemniej groźną jest sytuacya w Armenii, głównie zaś w okręgach: Erzinghian, Wan i Diarbekir. Przed trzema tygodniami uchwalono w Stambule wysłać komisyę turecką do Armenii, dla wytoczenia śledztwa kryminalnego rozbójniczym Kurdom, którzy popełnili gwałty na bezbronnych Ormianach. Ale komisyę tę zdyskredytowano już z góry, stawiając na jej czele osławionego Achmeta Szefika beja, rodowitego Kurda. Ten Achmet Szefik dał się we znaki Ormianom, gdy urzędował w ich kraju jako specyalny komisarz. Pomiędzy członkami tej komisyi jest także Melitos effendi, Ormianin, który w parlamencie tureckim reprezentował Erzinghian. Melitos jest człowiekiem bojaźliwym i podpisze każdy dokument przedłożony mu przez Achmed Szefika. Był on zawsze powolnem narzędziem wszystkich baszów, którzy używali go za parawan do osłony swych niecnych czynów. Ta komisya nie usprawiedliwiła w zupełności obawy jaką żywiono z powodu jej działalności. Rząd uzbroił 12.000 Kurdów. Zdaje się, że rząd zamierza zorganizować armię ludową, coś na wzór kurdyjskiego *mustehafizu*. Podczas gdy Melitos effendiemu nakazano objechać powyżej wymienione okręgi i wysłuchać życzenia i zażalenia Ormian, rozwinął Achmet Szefik w Wanie czynność wyłącznie militarną. Spisał on wszystkich Kurdów, zdolnych do służby wojskowej, podzielił ich na tabory, rozdzielił pomiędzy nich broń i mianował naczelników „milicyi kurdyjskiej“. Oczywiście, od tego czasu wzmogły się rozboje ze strony Kurdów. Ludność ormiańska żyje w ciągłej obawie o życie i mienie a w handlu zapanowała najzupełniejsza stagnacya.

Gdy to wszystko dzieje się za kulisami, rozwijają organa tureckie czynność publiczną tego rodzaju, iż ludność nie może oswoić się z myślą, aby zapanował spokój i porządek. W całej Anatolii zwołano pod sztandary rezerwę III klasy. Armia, której główna kwatera znajduje się obecnie w Erzinghian, otrzymuje codziennie posiłki nawet z odległej Mezopotamii. Okręty wojenne zwożą codziennie broń i amunicyę. W nocy przewożą tę broń w głąb kraju i rozdają pomiędzy ludność. Oficerowie sztabu generalnego objeżdżają rozmaite pozycye; ma tu także zjechać Blum basza w celu zbudowania całego szeregu fortyfikacyj. Angielscy oficerowie od inżynieryi pojawiają się na rozmaitych punktach Armenii i biorą czynny udział w robotach fortyfikacyjnych. Wszystko przedstawia się w świetle wojennem, tak, że można przypuszczać, iż stoimy raczej w przededniu nowej kampanii, niż w przededniu epoki pokojowej“.

KRONIKA

— **Jego Ces. Wys. Arcyksiąże Albrecht** wyjechał wczoraj wieczór pociągiem pospiesznym do Wiednia.

— **Wystawa sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie zaprasza artystów ponownie do udziału w wystawie, która otwartą zostanie dnia 1 września b. r. a trwać będzie tylko miesiąc jeden. Termin do nadsyłania przesyłek oznaczony od 15 do 25 sierpnia. Potrzebne dla pozyskania obniżeń na kolejach certyfikaty przesyła dyrekcya za zgłoszeniem pisemnem, nadesłanem do kancelaryi towarzystwa ulica Wałowa l. 29. Przesyłki wysyłane być winny pociągiem zwykłym, nie pospiesznym a opłata frachtu należy według §. 8 statutu do wysyłającego, z wyjątkiem tych artystów, którzy za proszenie osobiste otrzymali.

* **Towarzystwo ochrony zwierząt.** Kwartalne posiedzenie wydziału towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się dziś, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu gimnazyum Franciszka Józefa przy ulicy Halickiej.

* **Kradzieże.** Dnia 9 b. m. wyśledził i przyaresztował strażnik cywilno - policyjny Günsberg za zbrodniczą kradzież poszukiwanego Eliasza Biłohorskiego. Oddano go sądowi krajowemu w sprawach karnych. Z otwartej stajni realności pod l. 57 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono dwom parobkom dwa sukienne surduty, trzy pary spodni, kamizelkę i kapelusz. Antoni Skorupa alias Skorzepa, Daćko Kaźmierz i Ludwik Prokop, trójka hultajska, kręcąc się na placu targowicy zboża d. 9 b. m. ukradli włościaninowi ze Słomianki płótniankę z wozu i usiłowali wykonać jeszcze jednę kradzież; wszystkich trzech aresztowały organa policyjne. Organa policyjne aresztowały także Mikołaja Kurpisza, który przed dwoma tygodniami skradł buty w szynku i sprzeniewierzył piekarzowi pieczywo wartości 8 zł. w. a.

* **Skaleczenie.** Paweł Jakibicki, wyrobnik pracujący w warstacie kotlarskim na centralnym dworcu kolei żelaznej we Lwowie, został dnia 9 b. m. przez Karola Zagiczka sztabą żelazną w głowę skaleczony tak znacznie, iż omdlałego musiano odwieźć do szpitala. Karola Zagiczka aresztowano.

* **Za dręczenie zwierząt** ukarała c. k. dyrekcya policyi 24 godzinnym aresztem Markusa Silbersteina, woźnicę.

— **Skarb,** znaleziony d. 17 lipca w Michałkowie, w powiecie Borszczowskim, przez pastuszkę Danylczukównę, składa się z następujących złotych przedmiotów: kubka wypukłego; pokrywy w kształcie rozety; pokrywy z guzami; drugiej takiej pokrywy; dalej z pokrywy z wygiętym brzegiem; pokrywy gładkiej; dwóch branzolet gładkich, większych, a dwóch mniejszych; 60 sztuk gałek większych, 23 sztuk podłużnych rurek; trzech kolców do spinania całych, i tyleż sztuk nadłamanych cokolwiek; dalej 2 kolców mniejszych; 2 kluczy, z których jeden złamany; 4 spinek w rodzaju broszy; z blachy wycinanej w różne figury, w ułamkach; paciorków różnego kształtu, nanizanych na nitkę, a nareszcie druta spiralnego na nitce. Wszystkie te przedmioty, sporządzone według orzeczenia zaprzysiężonego rzeczoznawcy ze złota trzeciej próby (5 dukatów na łut), ważą razem 178 łutów wiedeńskich. Oprócz tego inni mieszkańcy wsi Michałkowa złożyli w tamtejszym urzędzie gminnym 2198 sztuk paciorków złotych, dętych, ważących razem blisko 14 łutów, a znalezionych także w miejscu, gdzie Danylczykówna wygrzebała z ziemi, deszczem wymulonej, powyżej wymienione przedmioty. Właściwa władza zarządziła, co należy, ażeby zabytki te zbadane zostały dokładniej, mianowicie pod względem archeologicznym, oraz żeby nie zostały zmarnowane, a ponieważ obiega w Michałkowie pogłoska, że jacyś izraelici z okolicy także wykopać mieli przedmioty w rodzaju powyższych, zarządzono jednocześnie dochodzenie w tej mierze. Dodać winniśmy, że pełnomocnik hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego umyślnie przybył do Michałkowiec, ażeby oglądnąć wykopane zabytki i w razie, gdyby istotnie posiadały wartość archeologiczną lub pamiątkową, nabyć je, za przyzwoleniem właściwej władzy i znalazców, dla muzeum hr. Dzieduszyckiego we Lwowie.

— **Z Dukli.** Szkoły okręgu jasielskiego pięknie się rozwijają, co przypisać należy szczeremu zajęciu się szkolnictwem ze strony rady szkolnej okręgowej od czasu prezesowstwa obecnego c. k. starosty Romana Gabryszewskiego i przydzielonego mu inspektora p. Adolfa Szostkiewicza. Kilka lub nawet kilkanaście nowych budynków szkolnych z twardego materyału przez umiejętne wzięcie się tych panów do rzeczy jest już prawie na ukończeniu, a Dukla znalazła się niedawno w możności założenia kamienia węgielnego pod budowę czteroklasowej szkoły o sześciu salach, by chłopcy od dziewcząt oddzielnie naukę pobierać mogli. Przedsięwzięcie, wielkiego wymagające nakładu, przychodzi do skutku dzięki hojności pp. Cezarego i Adama hrabiów Męcińskich, dziedziców Dukli, którzy na ten cel ofiarowali sumę, dosięgającą tysiąca guldenów, tudzież datkom, przez konkurencyę szkolną i rząd ofiarowanym. Poświęcenia miejsca i kamienia węgielnego, dopełnił miejscowy proboszcz w obecności Jego Excellencyi pana ministra Ziemiałkowskiego, c. k. starosty i inspektora. Ludność parafii licznem zebraniem na nabożeństwo pomimo najgorętszej pory żniw, dziatwa szkolna na skinienie kierownika szkoły pomimo wakacyi co do jednego ucznia pod chorągiew szkoły spiesząca, odznaczający się rodem, znaczeniem i intelligencyą goście, oto obraz ogólnego zajęcia, jakie w tym dniu obudziła nowa szkoła ludowa Dukli. Rozwój dalszy szkoły był przedmiotem wielu życzliwych słów u stołu hrabiów Męcińskich, którzy staropolską gościnnością i otwartem sercem przyjmowali w dniu tym Jego Excellencyę pana ministra.

— **Tagespresse** wiedeńska przestaje wychodzić, jak nam dziś donosi telegram prywatny naszego korespondenta. Dziś wyszedł ostatni numer tego dziennika.

— **Niemiła przygoda** spotkała niedawno dwóch młodych turystów w Karpatach, którzy wybrali się z Popradu w góry, celem zbierania róż alpejskich. Ujrzeli się nagle zaskoczonymi przez ogromną niedźwiedzicę z dwoma młodemi niedźwiadkami, które niechcący wypłoszyli z legowiska. Przerażeni turyści schronili się na pobliskie drzewo. Ztąd jednak byłaby ich rozjuszona niedźwiedzica niezawodnie ściągnęła, gdyby na ich wołanie o pomoc nie byli nadbiegli ludzie pracujący w lesie, którzy odpędzili kosami i widłami strasznego zwierza.

— **Kolej europejsko - indyjska.** W jednem z czasopism fachowych, inżynier J. Chodźko ogłosił projekt drogi żelaznej, któraby połączyła Paryż z Kalkutą, przechodząc przez Warszawę, Tyflis i Peszawer. Długość tej kolei wynosiłaby 8.940 wiorst czyli przeszło 1200 mil. *Kur. War.* przypomina, że jeszcze w roku 1875 na posiedzeniu Towarzystwa geograficznego w Paryżu, inżynier Cotharat, pomocnik Ferdynanda Lesseps'a, naczelnego inżyniera budowy kanału Suezkiego, podał myśl zbudowania drogi żelaznej z Paryża lub Londynu (po zbudowaniu tunelu podmorskiego łączącego Anglię z Francyą) — do Kalkutty. Długość tej linii wynosiłaby 9.660 wiorst, a mianowicie: z Paryża przez Warszawę do Orenburga 4.500 wiorst, z Warszawy do Peszaweru 2.640 wiorst i z Peszaweru do Kalkutty 2.520 wiorst. Gdyby projekt p. Cotharat'a przyszedł do skutku i gdyby na godzinę przebywano przestrzeń 40-to wiorstową, podróż przez Orenburg trwałaby 10 dni z opłatą 1.100 franków od osoby, według zaś projektu p. Chodźki skróciłaby się o jeden dzień i kosztowałaby 990 franków.

— **Bandyci,** neapolitańscy dopuścili się d. 29 lipca znowu arcyzuchwałej zbrodni w miejscowości Piana d'Eboli, w okolicy Salerna położonej. Jak opowiada *Gaz. di Napoli* dnia owego właścicielka dóbr pani Nunziante w towarzystwie młodego służącego nazwiskiem Rago, wracając od żeńców z pola już po zachodzie słońca, otoczona zzstała przez piętnastu uzbrojonych drabów, którzy biednego Rago związali i ukryli w zbożu, panią Nunziante zaś zaprowadzili do dworu, gdzie groźbami wymogli na niej wydanie 8.000 lirów przeszło w gotówce, poczem związawszy ją, wynieśli się niezatrzymani przez nikogo.

— **Olbrzymi dzwon,** ulany z dział na Francuzach zdobytych w r. 1870 i nazwany „cesarskim“, którego odlew kilkakrotnie się był nie udał, jest nareszcie ukończony, a d. 5 b. m. przy pomocy potężnych mechanizmów zaczęto go windować na dzwonnicę tumu kolońskiego, dla której był przeznaczony. W ciągu jednego dnia zdołano go wydźwinąć do wysokości 100 stóp, co 14 do 15 minut bowiem wprawiane są w ruch dźwignie, podnoszące olbrzymi ciężar o dwie stopy jednym zamachem.

— **W kraju swobód** republikańskich, Ameryce północnej, mianowicie w Stanie Wirginii, zaprowadzona została na nowo kara cielesna. Odtąd „mali złodzieje“ wirginijscy stawiani będą pod pręgierzem i chłostani publicznie.

— **Z Chin** nadeszły ostatnią pocztą Spokojnego oceanu pomyślniejsze cokolwiek wiadomości co do panującej tam klęski głodowej. W krajach, dotkniętych tą klęską, spadły w maju rzęsiste deszcze, pozwalające mieć nadzieję średnich bodaj urodzajów. Z tego powodu wielka radość panuje w Pekinie, gdzie cesarz zarządził wspaniałe obchody dziękczynne na cześć bogów.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brzeżany.** (W kotle parowym) poparzył sobie dnia 16 z. m. nogi robotnik browaru brzeżańskiego.

*** **Buczacz.** (Okropny wypadek) wydarzył się w Niskołyzach. Wasyl Mużyk i Franko Kwiatkowski kochali się w mężatce 45 letniej, Zofii Cyryl. Dnia 10go z. miesiąca gdy Mużyk szedł obok zagrody Cyrylowej, zwabiła go ona rozmaitemi obietnicami na swe obejście, gdzie był ukryty Kwiatkowski, uzbrojony w kosę. W chwili pojawienia się Mużyka wypadł Kwiatkowski z zasadzki i ciął go kilka razy kosą po głowie. Wasyl nie stracił przytomności, lecz stanął z widłami do obrony. Wywiązała się straszna walka, a smutne zwycięstwo przechyliła Cyrylowa na stronę swego kochanka Kwiatkowskiego, wyrwała bowiem widły Mużykowi i okładała go niemi po głowie. Ciężko poranienego Mużyka dobił Kwiatkowski kosą, Cyrylową uwięziono natychmiast, a kochanek jej uciekł w lasy.

*** **Gorlice.** (Z pastwiska) skradziono Wojciechowi Więckowi dnia 30 z. m. parę koni. — Tego samego dnia wpadł robotnik w kopalniach oleju skalnego w Męcinie do szybu zwanego „Paulina“ i zabił się na miejscu.

*** **Jarosław.** (Spór o kawał sznurka) wywiązał się dnia 22 z. m. na pastwisku w Rudce między dwoma braćmi i zakończył się bójką, w której jeden z nich postradał życie.

*** **Jaworów.** (Piorun) zabił dnia 30 z. m. na polu wieśniaczkę, Katarzynę Hozę, z Porudenka.

*** **Kamionka.** (Piorun zabił) Mikołaja i Ksenkę Potrachow z Dobrotworza, którzy skryli się 23 z. m. przed ulewnym deszczem w półkopek zboża.

*** **Kolbuszowa.** (W studni), w Widełce, utonął 10 z. m. trzyletni chłopak. Ojca jego pociągnięto do odpowiedzialności za zaniedbanie nadzoru.

*** **Kossów.** (Na brzegach Czeremoszu) w Kutach znaleziono dnia 2 b. m. zwłoki nieznanego, 14 letniego chłopaka.

*** **Łańcut.** (Utonął) w dołku napełnionym wodą, dnia 12 z. m., 3 letni chłopak z Hadeł kańczudzkich, a dnia 26 z. m. w Markowy 23 letni parobczak, kąpiąc się nieostrożnie.

*** **Mielec.** (Gazy) nagromadzone w studni, udusiły w Radomyślu dnia 23 z. m. wyrobnika, który spuścił się do niej w celu wydobycia naczynia blaszannego.

*** **Podhajce.** (Bryła kamienna) stoczyła się dnia 18 z. m. w Sławentynie, na trzech robotników zajętych kopaniem piasku i zgniotła jednego z nich na śmierć. Nieostrożność była przyczyną tego wypadku. — Drugi smutny wypadek zdarzył się w tym powiecie dnia 25 z. m. w Bohatkowcach. Tomasz M., uczeń IV klasy gimnazyalnej, bawiący na feryach u przełożonego obszaru dworskiego, zdjął nabitą strzelbę ze ściany i bawił się nią. W tem weszła do pokoju Rozalia D. krewna gospodarza domu. Młodzieniec zmięszany nagłem zjawieniem się panny D. spuścił przez nieuwagę kurek, strzelba wypaliła a strzał ugodził ją śmiertelnie; w kilka chwil później umarła Rozalia D.

*** **Rawa.** (Piorun zabił) jadących do Radruża dnia 23 z. m. włościanina i izraelitę.

*** **Skałat.** (W stanie pijanym) zamierzał pewien rolnik z Nowosiółki Grzymałowskiej przeprawić się dnia 22 z. m. przez małą rzeczkę, potknął się jednak, wpadł do wody i utonął.

*** **Śniatyn.** (Nałogowa pijaczka) zmarła 22 z. m. w Tuczanach nagłą śmiercią. W Rożnowie zmarła dnia 9 z. m. włościanka, najadłszy się kilka dni przedtem jadowitych grzybów. Przy łowieniu ryb w Prucie utonął dnia 29 z. m. włościanin z Zabłotowa.

*** **Wadowice.** (Nieostrożne kopanie) ziemi stało się dnia 22 z. m. powodem śmierci włościanina z Przytkowiec; urwisko przygniotło go swym ciężarem.

*** **Złoczów.** (Urwisko gliny) zasypało dnia 13 z. m. trzy osoby w Pomorzanach. Nieostrożność była przyczyną tego wypadku.

*** **Żółkiew.** (Mróz w dniu 26 lipca r. b.) uszkodził znacznie hreczkę, proso, fasolę a nawet ziemniaki na polach położonych blisko rzek i potoków w tym powiecie.

Notatki literacko-artystyczne.

O krytyce, jej zasadach, warunkach, ileż to napisano zarówno u nas, jak za granicą! Gdyby w praktyce zastosowywano sumiennie to, co wypowiedziano na ten temat teoretycznie, mielibyśmy krytykę jeśli nie genialną, to przynajmniej wysoce bezstronną, objektywną i kompetentną, słowem taką, jakiejby tylko życzyć sobie było można. Tymczasem zalety te w pismach naszych pojawiają się raczej wyjątkowo, niż z reguły, a dobra krytyka zostaje zawsze jeszcze *pium desiderium*. Ani wątpić, że zostanie niem i nadal, pomimo, że pan F. K. poświęca jej znowu oddzielną rozprawę w *Ateneum*. Rzecz ta, jakkolwiek napisana poważnie i świadczy o obszernych wiadomościach, nosi jednak piętno pobieżności i nie stawia nic prawie nowego.

Szanowny autor rozprawia zasadniczo o krytyce i jej powołaniu, rozważa, „co jest krytyka, jaki jej przedmiot, jakie warunki, którym zadość czynić powinna, wreście jakie ma być zachowanie publiczności względem krytyki“ — ale są to w gruncie rzeczy kwestye w zasadzie uznane, tylko w specyalnych wypadkach albo interpretowane rozmaicie, albo też zgoła nie uwzględniane dla różnych ubocznych względów — tak iż w rezultacie krytyka redukuje się często do epigramatu, panegiryku lub paszkwilu. A taką jest natura ludzka, że samiż paszkwilanci, rozmijając się z kardynalnemi zasadami uczciwej krytyki, równocześnie najpiękniejsze wygłaszać zwykli teorye.

„Krytyk, czytamy w zacytowanym artykule — może się nie godzić z autorem na jego zasady i poglądy, ale nie przystało go za to łajać, albo wyciągać wnioski, o których nie myślał. Tem mniej godzi się kłamać i spotwarzać ludzi, jak to czyni prasa galicyjska, która wzięła sobie za hasło starą maxymę: „łżyj czelnie, szkaluj wytrwale, a zawsze coś z tego na szkalowanym przylgnie“.

Tak powyższe słowa, jak kilka innych ustępów, wskazują, że głównym celem artykułu jest danie moralnej nauczki dziennikarzom warszawskim i lwowskim za namiętne wycieczki, robione swojego czasu najprzód przeciw autorowi, później przeciw p. Włodzimierzowi Spasowiczowi. W istocie pan F. K. doznał ciężkiej krzywdy od niesprawiedliwych Zoilów, którzy nie dość że podejrzywali jego intencye i podsuwali mu myśli, jakich nie miał, ale nadto wzorem paszkwilantów schodząc na arenę osobistą, nie wahali się użyć broni oszczerstwa i potwarzy...

Pojmujemy ten żal i to oburzenie — ale pan F. K. ze swej strony zapominać nie powinien, że i on w swych krytycznych pracach, jeśli nie spadł na podobne niziny, to jednak nie umiał częstokroć zachować miary i utrzymać się na stanowisku bezstronnego sędziego, ferując n. p. na romantyzm zbyt bezwględne wyroki i podsuwając jego koryfeuszom pewne idee, które im były obcemi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 8 sierpnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru 786 sztuk, czyli o 74 sztuk mniej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 89 sztuk, czyli o 40 sztuk mniej. Targ był ospały; ceny ostatnie zaledwie się utrzymały. Płacono: towar lekki 34—42, średni 42—44 złr., ciężki 44—46 złr. za 100 kilo żywej wagi., towar bity 42—48 zł. Skopów było dziś 11.423, czyli o 3299 więcej niż przed tygodniem; towaru bitego 153 sztuk, czyli o 83 sztuk więcej. Tak z powodu licznego spędu, jak i dla zniżki w Paryżu cofnęły się ceny na targu dzisiejszym w przecięciu o 2 złr. na 100 kilo. Ruch jednak z powodu obfitych zakupów na wywóz był dość ożywiony. Płacono 13—26 złr. za parę, a 36—49 złr. za 100 kilo żywej wagi. Jagniąt było 70, czyli o 35 więcej niż dziś tydzień; płacono po 6—14 złr. za parę.

Wczoraj wystawiono na sprzedaż 1083 sztuk bydła kontumacyjnego, które znajdowało kupca po 51—53 złr. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 5 b. m. woły utrzymały się przy cenie ostatniej, skopy natomiast doznały zniżki; płacono woły po 75—90 ctm., skopy 90 ctm. do 1 frk. za ½ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Prawe skrzydło wojsk okupacyjnych, które pod Gradyską wkroczyło do tureckiej Kroacyi a następnie bez oporu zajęło główne miasto tej prowincyi, Banialukę, miało w dalszym swym pochodzie, jak najnowszy biuletyn donosi, dwa krwawe spotkania z powstańcami, a to 5go sierpnia pod Varkar Vakuf a 7 sierpnia pod ufortyfikowanym miastem Jajce. Obie te miejscowości leżą na rucie Banialuka-Trawnik, która prowadzi doliną rzeki Verbas, dopływu Sawy. Miasto Jajce leży nad samą rzeką Verbas, Varkar Vakuf nieco na boku, ku zachodowi. Siódma dywizya wojsk cesarskich wyparłszy 5go b. m. powstańców z Varkaru, napotkała w dalszym marszu na znaczne siły powstańców, które według słów biuletynu były co do liczby przemagającemi. Wywiązała się krwawa, 9-godzinna potyczka, której rezultatem było wyparcie powstańców ze wszystkich pozycyj i zajęcie ufortyfikowanego miasta Jajce.

Od komendy głównej kolumny okupacyjnej nie ma dzisiaj żadnych wiadomości. Biuletynu *W. Abendp.* o potyczce z 5 b. m. która poprzedziła zajęcie Maglaju, nie powtarzamy, ponieważ telegram wczorajszy prawie dosłownie powtórzył go. Nadmieniamy tylko, że potyczka ta stoczoną została pod Czaiskopolje a komendantem w tej zwycięzkiej dla wojsk cesarskich potyczce był pułkownik Kinnart.

Są pewne wskazówki, że w ostatnich dniach zaszła w usposobieniu Porty zmiana na korzyść porozumienia z gabinetem wiedeńskim. Jak *Politische Correspondenz* donosi z Konstantynopola, żałuje teraz Porta, że trochę za późno wysłała do władz w Bośni instrukcyę, aby ludność zaniechała wszelkiego oporu przeciw okupacyi austryackiej. Mimo to do porozumienia z Austryą w sprawie okupacyi jeszcze daleko.

Prawit. Wiestnik zamieszcza uwagi godny artykuł o ratyfikacyi traktatu berlińskiego. Artykuł ten mówi o powodach ostatniej wojny, objaśnia politykę gabinetu rossyjskiego w ostatnich dwudziestu latach, podnosi bezinteresowność i wielką miłość pokoju Rossyi, czego dowodem małe korzyści materyalne, jakiemi Rossya zadowoliła się po tak zwycięskiej wojnie. Artykuł stwierdza niedokładność oznaczenia granic, które kongres określił z geograficznego i politycznego a nie etnograficznego punktu widzenia. Trudności należytego rozwiązania sprawy wschodniej nie leżą w Turcyi, ale w braku jedności gabinetów europejskich. Zadaniem Rossyi jest teraz starać się, aby otrzymane rezultaty były aż do najdrobniejszych szczegółów wykonane. Jak długo Porta postępować będzie tą drogą i trzymać się umówionych warunków, Rossya stanie z pomocą po jej stronie; w przeciwnym razie Porta sama podpisze sobie wyrok śmierci.

Porta zapewnia stanowczo, że w niczem zgoła nie przyczyniła się do wybuchu powstania w Bośnii i Hercegowinie. Tymczasem *Tagblatt* otrzymał, jak zapewnia, autentyczne doniesienie, które dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Faktem jest, że redaktor wychodzącego w Salonice *Jaman*, znany ze swych stosunków z Portą, wziął wielki udział w ostatnich wypadkach w Bośnii. Przez kilka tygodni wzywał on otwarcie w swym dzienniku mahometan, aby chwycili za oręż, następnie znikł nagle z Saloniki a niebawem pojawił się w Bośnii, aby jeszcze w skuteczniejszy sposób podburzyć do powstania. Tu połączył się z ulemami i hodżami i owemi tajemniczemi indywiduami, które otrzymały hasło z daleka, to jest od żyjącego na wygnaniu Midhata baszy. Nie mniej jak trzydziestu emisaryuszy Midhata baszy agitują niezmordowanie w Bośnii a co głównie zasługuje na uwagę, idą ręka w rękę z czarnogórskimi i panslawistycznymi agentami. Ciekawym jest fakt następujący. Rząd rossyjski płacił od pewnego czasu ks. Nikicie 50.000 rsr. miesięcznie na utrzymanie rodzin hercegowińskich, które uciekły do Czarnogóry. Przed niedawnym czasem suma ta została powiększona, gdyż zamiast 50.000 otrzymują teraz Czarnogórcy 68.000 rubli. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pieniądze te są obracane na utrzymanie powstańców hercegowińskich. Odkąd żołd został powiększony, liczba powstańców wzrosła widocznie. W obecnej chwili dokłada Peko Pawłowicz wszelkich starań, aby swój oddział powstańczy powiększyć do 10—12.000 ludzi. Z mężczyzn, którzy dotąd spokojnie spożywali w Czarnogórze łaskawy chleb carski, wszyscy zdolni do noszenia broni mają udać się do Hercegowiny. Że przy tej sposobności niejeden Czarnogórzec zabłądzi do obozu Pawłowicza, to rzecz pewna. Wprawdzie książę Czarnogórski kazał w Zadarze w ostatnim czasie zapewnić o swojej zupełnej i „lojalnej“ neutralności w obec wypadków hercegowińskich; ale dodał zarazem: „Cóż ja winien, jeżeli ten i ów z moich „junaków“ przekradnie się do „powstańców“? Wiadomo, że książę Nikita w równie „lojalny“ sposób przemawiał w obec Porty, podczas gdy 3000 Czarnogórców walczyło w wąwozie Duga przeciw Achmetowi Mukhtarowi baszy!

Presse donosi, że tłómacz konsulatu włoskiego Serb Petranowicz bierze czynny udział w agitacyi przeciw Austryi. Ten Petranowicz przechodził różne koleje, był nauczycielem ludowym w Zadarze, później w Cetynii, w ostatnich czasach pisywał korespondencye do serbskiej *Zastawy*, wreszcie przeszedł na służbę włoską. Korespondent dziennika wiedeńskiego twierdzi, że zostaje on w ścisłych stosunkach z rządem serbskim i opierając się na tem przypuszczeniu oskarża Serbię o główną winę objawów antiaustryackich. Z Belgradu jednak donoszą do *Pol. Corr.*, że rząd serbski nie zostaje w żadnym związku z powstańcami i jeśli używa jakiego na nich wpływu, to tylko w kierunku przyjaznym Austryi. Najlepszym dowodem tego jest zachowanie się Serbii wobec uchwał kongresu. Gdy reprezentant powstańców bośniackich p. Widowicz upominał się u członków kogresu o przyłączenie Bośnii do Serbii, kongres przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego. Wówczas polecił p. Risticz p. Widowiczowi, aby starał się o ile możności wpłynąć uspakajająco na powstańców i nakłonił ich do przyjaznego przyjęcia wojsk austryackich. P. Widowicz odwiedził więc w Wiedniu gen. Filipowicza, zapewnił go, że powstańcy przyjmą armię austryacką z największą radością i zapytywał o los wychodźców bośniackich. Generał oświadczył, że powrót wychodźców nastąpi dopiero po zupełnem uspokojeniu Bośnii i Hercegowiny.

Ruch albański wywołany przez funkcyonaryuszów tureckich w skutek tajnego polecenia z Stambułu, zakreśla coraz większe koło. Przy dzikim charakterze tego nieokrzesanego ludu, goniącego za rozbojem i mordem, najmniejsza iskierka rozpala dzikie namiętności, a jeżeli kiedy zamierzali Osmanie dać się dobrze we znaki ujarzmionym narodom, to wysyłali na nich Albańczyków, którzy srogością i barbarzyństwem przewyższają o wiele wszystkich innych poddanych Porty. Ale nawet w czasach najgłębszego pokoju byli ci Albańczycy postrachem chrześciańskiej ludności; służą oni bowiem z wielkiem zamiłowaniem w żandarmeryi i w imieniu bezpieczeństwa publicznego rabują, kradną i mordują. Ludność Albanii liczy około 1,400.000 dusz; w tej liczbie mieści się przeszło 1 milion muzułmanów. Ponieważ Albańczycy, podobnie jak Czarnogórcy, uważają rzemiosło wojenne za jedyny cel życia, ponieważ niemal od kolebki każdy Albańczyk jest już żołnierzem, można przypuścić, że w razie wybuchu powstania postawią Albańczycy na linii bojowej około 80.000 ludzi. Pomiędzy tych wojowników rzuca Porta, wspierana prawdopodobnie także przez Włochy, hasło: „Nietykalność obszaru albańskiego“. Jeżeli przypatrzymy się bliżej temu obszarowi, przyjdziemy do przekonania, że Albańczycy ze szkodą Słowian rozszerzyli znacznie swe terytorium ku północy i północnym wschodowi, zajmując przed 200 laty — gdy wskutek nieznośnego ucisku Bośniacy i Staroserbowie wyemigrowali do Austryi — z jednej strony obszar położony na wschód Prysztyny, z drugiej zaś strony w kierunku północnym poza Nowy Bazar. Jeżeli zważymy dalej, że Austrya ma rozszerzyć swą misyę aż poza Mitrowicę, pojmiemy, że ten ruch albański ma dla Austryi wielkie znaczenie. Jeżeli naród albański wystąpi z bronią w ręku w obronie całości swego kraju, część wojowników albańskich zgromadzi się dokoła Nowego Bazaru. Ten ruch nieprzyjazny oddziała szkodliwie na muzułmanów bośniackich... Konfiguracya kraju dozwoli powstańcom niepokoić ciągle armię okupacyjną bez narażenia się na wielką klęskę. Wypływa z tego, że armia okupacyjna będzie mogła tylko zwolna posuwać się naprzód i że będzie miała do zwalczenia olbrzymie trudności, wzmagające się w miarę oddalania się od podstawy operacyjnej.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 sierpnia. *Wiener Abendp.* donosi: Według nadesłanego dziś telegraficznego raportu, siódma dywizya wojsk stoczyła 5 b. m. pod Varkar-Vakuf a 7 b. m. pod Jajce walki z znacznemi oddziałami powstańców. Nieugięta wytrwałość i pełna poświęcenia waleczność wojsk pod zręcznem i energicznem dowództwem komendanta dywizyi ks. Wirtembergskiego sprawiły, że walka z przemagającymi co do liczby powstańcami pod Jajce skończyła się stanowczem zwycięstwem. Po dziewięciogodzinnej krwawej potyczce powstańcy wszędzie zostali odparci a ufortyfikowane miasto Jajce zajęła siódma dywizya wojsk.

Wiedeń, 9 sierpnia. *Pol. Cor.* donosi z Londynu: Krok sułtana u królowej o wstrzymanie okupacyi austryackiej nie jest bynajmniej czczą kombinacyą. Turecka insynuacya została jednak w Londynie stosownie do uchwał kongresu odrzuconą.

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki podnoszą strategiczną doniosłość zajęcia miejscowości Jajce, która stanowi klucz drogi do Serajewa na Trawnik.

Według telegramu prywatnego *Fremdenbl.* Philippovich wskutek wypadku pod Maglaj zaprowadził sądy doraźne w obrębie okupowanej części kraju.

Serbia uwiadomiła Austryę, że koncentracya wojsk nad Dryną ma na celu tylko spełnienie obowiązków neutralności.

Drezno, 10 sierpnia. W wyborze ściślejszym wybrany został do parlamentu socyalista Bebel 11.618 głosami. Kontrkandydat minister Friesen otrzymał 10.697 głosów.

Rzym, 10 sierpnia. Kardynał Nina oświadcza w okólniku rozesłanym do nuncyatur, że prowadzić będzie dalej politykę Franchiego, i zaleca roztropność i omijanie niepotrzebnych kollizyj, aby przekonać mocarstwa, że Stolica Apostolska pragnie utrzymać z niemi stosunki szczerej przyjaźni, która ochrania zarówno sprawy religii jak interesa władzy państwowej.

Londyn, 10 sierpnia. *Daily News* donoszą, że ludność Batumu opatrzoną jest obficie w broń i przygotowuje zbrojny opór przeciw rossyjskiej okupacyi. 20.000 górali obsadziło granicę. Między ludnością panuje wielkie rozjątrzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1878, godzina 2. min. 18. Losy kredytowe 161·75, Węg. akcye kredyt 230·50, Akcye anglo-austr. 107·10, Akcye banku Union 69·25, Akcye kolei Karola Ludwika 239·50, Akcye kolei północnej 204·75. Akcye kolei południowej 75·50, Akcye kolei Alföld 122·50, Akcye kolei Elżbiety 169·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 121·50, Akcye kolei Rudolfa 121·50, Akcye kolei Albrechta 93·50, Węg. oblig. państw. w złocie 68·25, Galic. oblig. indemn. 84·—. Losy z r. 1864 142·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 113·25, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 28·—, Akcye kolei węg.-galic. 89·45, Akcye kolei państwowej 261·—, Akcye banku związkowego 110·25, Rubel papierowy 1·20¾, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 84·50, Mark niem. 57·15, Węgierska renta —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 9 sierpnia, godzina 5, minut 13. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 107·10, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 239·50, Południowa 74·75, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —.—. Gal. oblig. indemn. 84·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 90·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.20½, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 10go. sierpnia, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 262·—. Anglo-Austr. 107·—, Unionsbank 69.25, Kolej Karola Ludwika 239·50, południowa 75 —. Rubel papierowy 1·21—. Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 9·28½ Usposobienie silne.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 734.26mm. Psychrometr suchy 15.8°C.
Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 10.3mm
Wilgoć 77%. Zachmurzenie 8 Wiatr NE1.
Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 12.6°R
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 sierpnia 1878.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Heyne z Złoczowa. G. Auguste z Rumunii.

Hotel Europejski.

Pp. J. Andreyczuk z Kotzman. Dr. L. Łatuszyński z Rossyi. M. Kossowski z Tarnopola. K. Sarnecki z Tarnopola. P. Bukowetzka z Odessy.

Hotel George'a

P. W. Kieszkowski z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Weklicz z Wiszenki. J. Zalicki z Koropusza. J. Biłgorajski z Tetewczyc.

Hotel Warszawski.

Pp. K Ochocki z Białobóżnicy. P. Tyszke z Dołhobyczowa. H. Wereszczyński z Hołoskowa. E. Hahn z Pudbuża. M. Kwolewska z Nowego Sącza. A. Graf z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Arcyksiąże Albrecht do Krakowa. Groller do Krakowa, Hegedies do Krakowa. A. hr. Czosnowski do Krakowa. A. hr. Mier do Buska. J. hr. Pruszyński do Wiednia. A. hr. Starzeński do Iławcza. D. Tchórzewski do Sokala. E. Michałowski do Turki. J. Zachariesiewicz do Antonówki. M. Kopsovitsch do Petersburga. I. Zabielski do Łosniowa. P. Rudnicki do Kijowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1878.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238 75	240 75
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	132 —	134 25
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	246 —	250 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86 —	87 —
„ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	86 —	87 —
Banku hip. galic. 6% w. a.	91 15	92 —
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a. (bieżącego)	91 —	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogólu. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. (bez kupona)	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	83 75	84 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 38	5 47
Dukat cesarski	5 43	5 51
Napoleondor	9 24	9 32
Półimperyał	9 45	9 56
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ „ papierowy	1 20	1 22
100 marek niemieckich	56 75	57 75
Srebro	100 50	102 —
Kupony w srebrze	100 —	101 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 7 sierpnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.60	63 75
luty-sierpień	63.65	63.80
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.65	65.80
kwiecień-październik	65 65	65.80
Losy z roku 1839 ¼	316 —	318 —
„ „ 1839 piąt.	316 —	318. —
„ „ 1854 po 250 zł.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5%	112.25	113.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	121.—	122 —
„ „ 1864 (z premią) po	142.—	142.50
„ „ 1864	141. —	141 50
Renty Como po 42 lir.	24.—	—
Listy zastaw. domen pań. po 1 zł. 5%	140.50	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 %	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatku %	73.70	73.85
2. Obligacye indem[illegible]	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	80 75	81.25
Galicyi	84.—	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.—	76.75
Węgier	78.75	79.50
3. [illegible] publiczne.		
Gal. pożyczka krajowa z r. 1873 %	—	—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit.	118.50	119 50
Inst. kred. dla handlu po	26?.75	262.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500	779.	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	.—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 z	—	—
Banku narodowego a 600 zł.	822.	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł.	495.	497.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	170.—	171 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srebr	— —	—
Półn. kolej	2043.—	2052.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	239 —	239.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	133. —	134 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.50	262.—
Półn. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.50	76 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	93.50	94 —
5. Listy zast. losowane.		
Ogólno. rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. kred. ziem. 5% w sr.	108 —	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 1 6%	94 —	95 —
„ „ „ „ w „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ w 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
„ „ po 5%	86 —	86 50
„ „ po 5% w ratach zwrotne	86 —	86 50
Gal. banku hipot. po 6%	90.75	91.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.50	90.?0
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—
Banku narodowego po 5%	—	—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94.75
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	73.—	73 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (I. ez.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	103 25	103.75
„ „ 100 „ w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5%	99 75	100.25
„ II. emisyi	99.—	99.50
„ III. „	98	98 50
„ IV. „	90.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79 75	80.25
z r. 1867	83.	83.25
z r. 1868	74.75	75.25
z r. 1872	71.—	71 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	69.50	70.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163 —
Clarego po 40 zł. m.	29 —	30 —
[illegible]	93.25	94 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.
Losy miasta Krakowa	14 75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł.	28 50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	3?.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 —	36 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22. —	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m.	28.25	28.75
Weksle (z[illegible])		
Augsburg za 100 zł.	—	—.—
Berlin za 100 mark w.	—.	—
Frankfurt za 100 mark p.		—
Hamburg za 100 mark w. p.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	115.80	116 15
Paryż za 100 fr.	46.20	46 30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
„ pełnej wagi	5 51 —	5 53 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.27.—	9.28.—
Rossyjski imperyał	9 52 —	9.54 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100 80	100.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 9 sierpnia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	45
„ „ „ w srebrze	66	—
Renta w złocie	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	821	-
„ „ kredytowego	262	30
Londyn	115	85
Srebro	100	95
Napoleondor	9	27½
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieckich	57	15

Dziennik Urzędowy.

(4635 1—3) **Edykt.**

L. 5504 C. k. sąd powiatowy miej. del. Sec. II we Lwowie czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 maja 1878 l. 25052 Katarzyna ze Starzyńskich Hanyszowa, żona rolnika Antoniego Hanysza i współwłaścicielka realności pod l. 11 w Malechowie za obłąkaną uznaną została i nad osobą i majątkiem tejże kurator w osobie jej męża Antoniego Hanysza ustanowionym został.

Lwów dnia 28 maja 1878.

4631 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4137. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w celu zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 113 zł. i resztującego kapitału 1469 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 sierpnia 16 września i 21 października 1878 zawsze o godz. 10 r. licytacya realności pod lkr. 144 w Zaleszczykach położonej, Karola Harrego własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania 4870 zł.

Wadyum 487 zł.

Resztę warunków i extrakt tabularny można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 25 maja 1878.

(4637 1—3) **Edykt.**

L. 37380. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 N. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Biłasa rzeźnika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zewiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 sierpnia 1878 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1878 i podać ją na terminie na na dzień 9 października 1878 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 lipca 1878.

(4629 1—3) **Edykt.** L. 1190.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem ściągnięcia wywalczonej przez masę spadkową Szamy Awermana kwoty 32 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 21 października 18 listopada i 16 grudnia o godzinie 9tej z rana w sądzie tutejszym licytacya realności nietabularnej Piotra Szymańskiego podl. k. 17 w Suszczynie, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 29 zł.

Waddyum 3 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 25 czerwca 1877.

(4592 1—3) **Edykt.**

L. 8759. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia niniejszem, że w dniu 24 marca 1878 zmarł w Grodzisku Franciszek Jaśkiewicz ekspedyent pocztowy, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czyli i komu prawa do spadku po zmarłym pozostałego przysługują, przeto niniejszym edyktem wezwani zostają wszyscy którzy sądzą że z jakiekolwiek tytułu prawa do spadku rzeczonego rościć sobie mają, aby w ciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili, a udowodniwszy należycie prawo do dziedziczenia deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, ile że inaczej pertraktacya spadku z tymi, którzy deklaracye spadkowe wniosą i prawa dziedziczenia wykażą przeprowadzoną i spadek, dla którego tymczasowo kuratora w osobie p. Antoniego Luksenhandla ustanowiono, im przyznany zostanie, niezbyta zaś część spadkowa skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny przypadnie.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 3 sierpnia 1878.

(4527 1—3) **Edykt.** L. 6422.

L. 6422. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Schmila Josla Mehlera pto 10 zł. 50 ct. aw. zpn. uchwałą z dnia 8 września 1876 l. 6264 przymusowe oszacowanie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Szmila Josla Mehlera a to pełnoletnią Jittę Mehler zamężną Schneier i małoletnich Nachmana Leih dw. im. Mehlera Peslę Mehler, Altera Mehlera i Sarę Mehler zastąpionych przez matkę i opiekunkę Leję Mehler realności pod l. 346 w Zaleszczykach położonej tabularne stanowiącej rzeczonych spadkobierców własnej dozwolono i dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Brodackiego, któremu powołaną uchwałę się doręcza ustanowiono.

Zaleszczyki dnia 18 września 1877.

(4624 1—3) **Edykt.** L. 7684.

Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy wzywa wszystkich tych którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Wincentego Bürgera, który jako wachmistrz przybocznej gwardyi cesarza Meksyku Maksymiliana w bitwie w wąwozie pomiędzy Poeblą a Oryzabą w lipcu 1866 zabitym być miał jakąkolwiek wiadomość mieli, takową bądź sądowi, bądź kuratorowi tegoż adw. dr. Mijakowskiemu najdalej do pół roku podali.

Złoczów dnia 5 sierpnia 1878.

(4626 1—3) **Edikt.** Zl. 3345.

Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, es habe wider den Wohnorte nach unbekannten Israel Rosenzweig Lazar 1. Landau aus Brody Klage angebracht auf Rückstellung von 5 Stück Kreditaktien jede im Nominalwerthe zu 160 fl. ö. W. sammt 5 prc. jährlichen Coupons vom 1 Juli 1875, worüber der Verhandlungstermin auf den 11 September 1878 um 9 Uhr V. M. bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Israel Rosenzweig unbekannt ist, so hat das hiesige Bezirksgericht zu dessen Vertretung auf dessen Kosten und Gefahr den hiesigen Advok. Dr. Weisstein als Kurator bestellt, mit welchen der frägliche Rechtsstreit verhandelt werden wird.

Es wird demnach Israel Rosenzweig aufgefordert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Gerichte solchen euzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen indem selber sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Brody den 1 Mai 1878.

(4617) **Erkenntniße**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 29 Juli 1878, Zl. 2612/M. J., der in Berlin erscheinenden Zeitung „Berliner freie Presse“ auf Grund des § 26des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Strafsachen Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 210 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt“ vom 1 August 1878, Abendausgabe, unter der Rubrik „Was in der Welt vorgeht“ enthaltenen Art. mit der Aufschrift „Vereitelte Ueberraschung“ Das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. B. vom Jahre 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 August 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Landes= als Schwurgericht in Triest hat mit dem Urtheile vom 17 März 1878 Zl. 891/8194, anläßlich der Verurtheilung des Hainrich Piccoli, verantwortlichen Redacteurs der Zeitschrift „L'Indipendente“, wegen Uebertretung der Vernachläßigung der pflichtmäßigen Obsorge die Weiterverbreitung der Nr. 172 der genannten Zeitschrift vom 23 November 1877 wegen des unter dem Titel „Controrettifica“ veröffentlichen Briefes beginnend mit den Worten: „Egregio Signore! di fronte alla rettifica inviatale“ und schließend mit den Worten „che sta in mie mani J. G. Kony“, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21 u. 26 Juli 1878, Zl. 5451 5550 u. 5549, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 404 vom 17 Juli 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Il Meeting di Napoli“ und den Anfangsworten „Leggiamo nel Piccolo“, Nr. 406 wegen des Art. „Aleardo Aleardi“ mit den Anfangsworten „Una inattesa sciagura“ und Nr. 409 wegen des Art. „Il teatro di Leopoldo Marenco“ mit den Afangsworten „C pervenne il programma“ nach § 65 a St. G. und die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 20 vom 19 Juli 1878 wegen des Feuletonart. mit der Aufschrift „Bozzetti sociali L'Operajo“ und den Anfangsworten „O cortese, tu che non vilipendi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof erster Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1878, Zl. 3254, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen“ Nr. 167 vom 24 Juli 1878 wegen des Correspondenzart. „Aus Oberinnthal, 23 Juli (Zur Trennung der Schule vom Meßnerdienste) beginnend mit den Worten „Gestatten Sie in Ihrem geschätzten Blatte“ und endend mit den Worten „Die Wahrheit hat Dörner“ nach § 300 St. G. verboten.

(4605 1—3) **Edykt.**

L. 4852. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Siny Orbacha w ilości 130 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 17 września, 22 października i 26 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod nk. 1 w Przychojcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Bazylego Mieleszki należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosząe 53 zł. 50 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 10 czerwca 1878.

(4619 1—3) **Amortyzacya wekslu.**

L. 12204. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Uhryńkowce 18 czerwca 1876 na 560 zł. opiewającego, dwanaście miesięcy od dnia wystawienia płatnego, przez Reinę Schützer wystawionego, a przez Melanię Cywińską akceptowanego, ażeby prawa swoje do tego wekslu się odnoszące w ciągu dni 45 w tutejszym sądzie wykazał, ileż w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnopol dnia 31 lipca 1878.

(4623) **Ogłoszenie.**

L. 9943. W miejsce c. k. adjunkta Starosolskiego, mianuje się c. k. adjunkta Wołoszczakiewicza komisarzem w sprawie konkursowej Ozyasza Steuera.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy.

Przemyśl dnia 31 lipca 1878.

(4561 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3550. W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4go grudnia 1877 l. 35939 zwija się z końcem sierpnia b. r. urząd pocztowy oraz ze stacyą pocztową w Bronicy.

Z okręgu doręczań tego urzędu przydziela się miejscowości Bronicę Łużek dolny i Nowoszyce do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kranzbergu Glinne i Prusy do poczty w Łące nareszcie gminę Kotowanice do poczty w Samborze.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 1 sierpnia 1878.

Kundmachung

Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 4 Dezember 1877 Zl. 35139 wird das Postamt und die Poststation in Bronica mit leztem August l. J. aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Ortschaften Bronica, Łużek dolny und Nowoszyce zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Kranzberg, dann Glinne und Prusy zu jenem des Postamtes in Łąka, endlich die Gemeinde Kotowanice nach Sambor zugewiesen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 1 August 1878.

(4585 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38620. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na następujące przestrzeni gościńców państwowych w Bialskim okręgu budowniczym na rok 1879, 1880 i 1881 a mianowicie na:

I. Trakt krakowski od 335 do 372 kilometra włącznie;
II. Trakt Nadwiślański od 105 do 113 kilometra włącznie;
III. Trakt Żywiecki od 1 do 14 kilometra włącznie, i na
IV. Trakt Kętski od 13 do 22 kilometra włącznie i na cały dodatek bobrecki odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 20 sierpnia 1878 licytacytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru do powyżej wyszczególnionych przestrzeni na rok 1879 wynosi:

I. Na trakt Krakowski:
950 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2575 zł. 57½ ct.
II. Na trakt Nadwiślański:
370 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 517 zł. 67½ ct.
III. Na trakt Żywiecki:
345 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 694 zł. 17 i pół ct.
IV. Na trakt Kętski i dodatek bobrecki:
965 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2967 zł. 80 ct.
2630 razem metrów sześciennych szutru w cenie fiskalnej 6755 zł. 22 pół ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz, skąd materyał ten dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5proc. wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone podług przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5 sierpnia 1878.

(4571 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 988. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 2 lipca 1878 l. 4843 dla czwartej zwyczajnej z dniem 14 października 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym ck. sądzie obwodowym, prezydenta sądu Karola Pogliesa przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Bereznickiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 2 sierpnia 1878.

(4563 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16/k.k. W sprawie konkursowej Samuela Deichesa celem powzięcia uchwały w celu zrealizowania majątku ruchomego i nieruchomego do masy krydalnej należącego termin na 4 września 1878 o 10 rano, zawiadamiając o tem niniejszem ogłoszeniem wierzycielstwo z wezwaniem, aby na wspomnionym terminie pod rygorem, uchwałą 19 czerwca 1878 nr. 14 ustanowionym stanęło.

Kraków 25 lipca 1878.

Komisarz konkursowy.
Höffich.

(4523 3—3) **Edykt.** L. 10336.

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kredyt. włość. przeciw Iwanowi Rodymiuk o zapłacenie kwoty 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 3 września, 29 października 22 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 43 w Olchowcu położonej, do Iwana Rodymiuka należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4575 3—3) **Edykt.** L. 2492.

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. od Józefa i Maryanny Bobów Mojżeszowi Gutterowi należącej się, odbędzie się w dniach 2 i 30 września, tudzież 28 października 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod N. d. 3 rep. 64 na Beresce ad Górka, składającej się z domu i gruntu 6 morgów 732 sążni wynoszącego, Józefa i Marjanny Bobów własne.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł.

Wadyum wynosi 39 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Kuratorem dla tych, którzyby w międzyczasie prawo zastawu, lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya nie mogła być doręczoną ustanowiono tut. adw. Dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 maja 1878.

(4570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13268. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku M. Mojżesza Baua kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został P. Karol Rudolf c. k. Adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adolf Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 września 1878 stosowne do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następst tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 października 1878 o godzinie 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. pzzewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzycieie niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowiania konkursowego zamieszczane będą w dzieniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 1 sierpnia 1878.

(4509 3—3) **Edykt.**

L. 3642. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo iż na żądanie uprz. zakładu kredyt. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. wraz z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 25 lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie przyznanych kosztów w kwocie 5 zł, 82 ct. i kosztów egzekuccjnych w kwocie 4 zł. 76 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tejże, ciała tabularnego niestanowiącej realności Iwana Szpargały własnej, w Brzozdowcach pod l. 109/140 położonej, ze wszyskiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 21 października 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 29 sierpnia 1878, na dniu 30 września 1878 i na dniu 31 pazdziernika 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów duia 24 czerwca 1878.

(4511 3—3) **Edykt.**

L. 7057. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Mikołaja Hnatiuka że na prośbę Kundy Seilar de present. 17 lipła 1878 do l. 6569 tusądową uchwałą z dnia 20 lipca 1878 do l. 6569 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 106 zł. w. a. z pn. wydany został gdy jednak wedle podania powódki z dnia 1 sierpnia 1878 do l. 7057 Mikołaj Hnatiuk z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzic się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowi kuratorem tutejszego adwokata dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę pana adw. dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszem edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 1 sierpnia 1878

(4569 3—3) **Edykt.**

L. 4236. Stanisławowski c. k. sad obwodowy zawiadamia niewiadomego z bytu i pobytu Zygmunta Bertha jako spadkobiercę Marcina Kertha, że uchwałą z dnia 19 września 1877 l. 8337 prenotacya z zastrzeżeniem §. 822 u. c. sumy wekslowej 1380 zł. 93 ct. w. a. z pn. w stanie biernym tych częśsi realności spadkowej po Marcinie Kerth pozostałej w Stanisławowie pod l. k. 169¼ położonej ksóre na Jakóba Kertha jako deklarowanege spadkobiercn przypaść mają na rzece Mojżesza Sterno dozwoloną została.

Stanisławów 29 majaja 1878.

(4588 3—3) **Edykt.**

L. 33399. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie jego wierzytelności w ilościach

1) 276 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 3 maja 1875 bieżącemi i prowizyą w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.

2) 276 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 30 listopada 1875 bieżącemi i prowizyą w ilości 2 zł. 76 ct. w. a.

3) 5632 zł. 32 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 30 maja 1876 bieżącemi i kosztami 20 zł. 93 ct., 7 zł. 73 ct. i 40 zł. 50 ct., dozwoloną została przymusowa licytacya realności, pod l. 611¼ we Lwowie położonej, solidarnych dłużników Juliana i Emilii Kurkowskich własnej, po bezskutecznym upływie pierwszego i drugiego terminu, odbędzie się w trzecim terminie w dniu 19go września 1878 o godzinie 11 rano, w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego.

Cena wywołania wynosi 12000 zł., wadyum zaś przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 600 zł. wa.

Na wyżej wyznaczonym terminie będzie realność pod l. 611¼ także niżej ceny wywołania 12000 zł. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jako też tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów przed terminem licytacyjnym doręczona być nie mogła, przez kuratora w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z substytucyą adwokata dr. Kuczkiewicza ustanowionego i przez edykta.

Lwów, dnia 20 lipca 1878.

(4579 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3268. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 marca 1878 L 4295 na rzecz Leizera Mondscheina na zaspokojenie sumy wekslowej 121 zł. 49 ct. w. a. z odsetkami 6proc. od dnia 2 maja 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 28 ct. tudzież kosztami sporu i egzekucyi 4 zł. 36 ct., 3 zł. 2 ct., 2 zł., 6 zł. 76 ct., 3 zł. 8 ct., 1 zł. 87 ct., 2 zł. 7 ct., 3 zł. 46 ct., przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. kon. 29 sub. rep. 82 w Kopance położonej dłużnika Jana Zołnierowicza własnej ciała tabularnego niestanowiącej i z budynków gospodarskich i gruntów ogólnej przestrzeni około 8 morgów i 1196☐ s. składającej się, która w tutejszym sądzie w następujących terminach: 2 września 1878, 16 września 1878 i 30 września 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem a mianowicie: na pierwszych dwóch tylko za cenę szacunkową 925 zł. w. a. lub powyżej tejże na trzecim terminie zaś i poniżej takowej za złożeniem wadyum 92 zł. 50 ct. wa. odbędzie się.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kałusz 30 maja 1878.

(4504 3—3) **Edykt.**

L. 33387. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 2 b. m. l. 33387 pozwu Wandy z Szejkowskich Borowskiej właścicielki majętności Krowicy hołodowskiej przeciw Aleksandrze z Borowskich Kuźniarskiej tudzież Julii z Raczyńskich Jasińskiej i nieobjętym masom spadkowym Ludwika i Franciszki Borowskich o wykreślenie ze stanu biernego Krowicy hołodowskiej intabulowanej jak dom. 494 p. 114 n. 15 on sumy 300 duk. wraz z nadciężarami ustanawia dla pozwanej Julii z Raczyńskich Jasińskiej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Bielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Bobownika a wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 i doręczając rzeczony pozew ustanowionemu p. kuratorowi, o tem powyższą nieobecną współpozwaną przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowege

Lwów dnia 20 lipca 1878.

(4567 3—3) **Edykt.**

L. 6909. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Hersza Glanzberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż nakaz zapłaty z dnia 17 kwietnia 1878 do l. 4871, pto 859 zł. 8 ct. na rzecz Maksa Bern Majera wydany, doręczony został ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adwokat. dr. Bardach, któremu potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę ustanowić ma.

Stanisławów, 19 czerwca 1878.

(4578 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3326. W skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 marca b. r. l. 20248 odbędzie się na zaspokojenie Kasianowi Didoszak sumy wekslowej 410 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 108 w Kałuszu Tymka Bojkowicza własnej ciała tabularnego niestanowiącej a na 731 zł. 30 ct. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie w dniach 21 sierpnia 1878, 4 września 1878 i 18 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na ostatnim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunakowa, zakład wy[illegible] 10 prc. akty opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 4 maja 1878.

(4493 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2320. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 września, 21 października i 11 listopada 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod n. kons. 63 rep. 39 w Tarnawie dolnej Jana Krusińskiego własnej, niechypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 904 zł. wadyum 94 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemie 20 czerwca 1878.

(4582 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1631. C. k. sąd powiat. w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że na dniu 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1878, każdym razem o godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie tym przymusowa licytacya realności włościańskiej pod lk. 63, sub. rep. 4 w Lachowicach podróżnych położonej, ciała tabularn. nie stanowiącej, a dłużnika Pawła B[illegible]uhyj własnej.

Cena wywoławcza wynosi 675 zł. Wadyum 10 proc. Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Zurawno 30 czerwca 1878.

(4580 3—3) **Edikt.** Zl. 2853.

Am 20 August, 19 September und 24 Oktober 1878 um 10 Uhr VM. werden in der Exekutionsangelegenheit des Leib Elster gegen Iwan Hnatów pto. 213 fl. s. N. G. zwei in Kalników snb. CN. 47 gelegenen u. keinen Tabularkörper bildenden Gebäude u. ein Grundstück des Schuldners in h. g. Amtslocale feilgeboten, bei welchen zwei esten Terminen diese Objecte nur oder über den Schätzungspreis beim dritten auch unte dem Schätzungspreise verkauft werden.

Die näheren Feibiethungsbedingungen erliegen in den Acten der h. gerichtlichen Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Krakowiec, den 9 Juli 1878.

(4596 2—3) **Edykt.**

L. 2961. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż domu mieszkalnego wraz z placem pod l. k. 261 w Woli Batorskiej położonego ciała tabularnego nieposiadającego własność Piotra Siwka stanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Mojżeszowi Federgrünowi w kwocie 30 zł. w. a z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 3 września, dnia 3 października i dnia 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 250 zł., zaś wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 16 lipca 1878.

(4607 2—3) **Edykt.**

L. 3239. Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Steciaka, że przeciw niemu wniosła gmina Niemirowska pozew de praes. 28 maja 1878 do l. 2464 o uznanie prawa własności łąki „Żurawski Łęg“ na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 12 sierpnia 1878 i wzywa go, by albo sam do sądu się zgłosił albo ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Brodiak z Niemirowa stosowne dał obuczenie.

Niemirów 22 lipca 1878.

(4486 2—3) **Edykt.**

L. 7054. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 5 września, 3 października i 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 18tu morgów gruntu należących do gospodarstwa pod l. 94 w Niechobrzu Ignacego Kalandyka własnych.

Cena wywołania 720 zł. w. a., wadyum 72 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu pow. miej deleg.

Rzeszów dnia 3 lipca 1878.

(4518 2—3) **Edykt.**

L. 6656. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Ksawerego Madejewskiego, że wskutek prośby p. Izaaka Kannera uchwałą z dnia 3 kwietnia 1878 l. 4695 przeciw niemu nakaz zapłaty w trzech dniach sumy wekslowej 1500 złr. z procentami i kosztami wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome przeto mu c. k. sąd obwodowy w Przemyślu kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu postanowił, któremu wyż rzeczoną uchwałę doręcza się i z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Pan Ksawery Madejewski ma więc potrzebne do swych zarzutów dokumenta i informacye postanowionemu mu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki z swej opieszałości powstać mogące sam sobie będzie miał przypisać.

Przemyśl dnia 17 lipca 1878.

(4517 2—3) **Edykt.**

L. 6657. C. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem p. Ksawerego Madejewskiego, że w skutek prośby p. Izaaka Kannera uchwałą z dnia 3 kwietnia 1878 l. 4696 przeciw niemu nakaz zapłaty w 3 oniach sumy wekslowej 1700 zł. z procentami i kosztami wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome przeto jemu c. k. sąd obwodowy w Przemyślu kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Mochnackiego z zastępstwem adwokata krajowego p. Łużeckiego w Przemyślu postanowił, któremu wyż rzeczona uchwała doręcza się i z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

P. Ksawery Madejewski ma więc potrzebne do swych zaczutów dokumenta i informacye postanowionemu mu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego sobie zastępcę obrać i sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki ze swej opieszałości powstać mogące sam sobie będzie miał przypisać,

Przemyśl dnia 17 lipca 1878.

(4484 2—3) **Edykt.**

L. 7538. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Schener, Wojciecha Duran czyli Durant, Ludwika Zająca, dr. Wojciecha Bandrowskiego, Pinkasa Schillaya i Dawida Rauscha i ich tożsamo z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż ustanowił dla tychże w sprawie proszonego przez Jakóba Antosza pod dniem 1 maja 1878 l. 7538 wyłączenia z realności l. 17 Tarnów Grabówka Karola Hartmana własnych parcel gruntowych l. 242 a) 242 b) i 442 do 455 łącznie w w objętości 7 morg. 1282 kwadr. sążni i utworzenia z tychże na rzecz jego nowego ciała hipotecznego, kuratorem ad actum adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Forysta i temuż dotyczącą uchwałę przychylającą się do prośby Jakóba Antosza wręczył.

Tarnów 22 czerwca 1878.

(4551 2—3) **Edikt.** Zl. 11643.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Salamon Axelrad gegen Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. ö. W. S. die executive Feilbiethung des Majerhofes Gaje wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Gebäuden am 17 September 1878 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß derselbe bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. veräußert werden wird.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, oder in Abschrift genommen werden.

Von dieser Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger, denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Dr. Frühling mit Substituirung des Dr. Łuczakowski, verständigt.

Tarnopol den 22 Juli 1878.

(4520 2—3) **Kundmachung** Zl. 8311.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Israel Leib Bart in seiner Executionssache mit Markus Weinraub pto. 150 fl. ö. W. ein Curator in der Person des Herrn Landesadv. Dr Horowitz mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Sternklar bestimmt, und dem Erstern die diesbezüglichen Bescheide eingehändigt.

Tarnopol den 26 Juni 1878.

(4608 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia. iż dnia 20 sierpnia, 10 września i 24 września 1878 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż kawałka gruntu należącego do realności pod n. 20 w Bliziance położonej Wawrzyńca i Katarzyny Kowalskich własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Borucha Schlajna w kwocie 100 zł. aw. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł. zakład 10 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 31 marca 1878.

(4487 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5087. Złoczowski ck. miej. deleg. sąd pow. podaje do publicznej wiadomości iż w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności Józefa Wojtuś własnej, na Zazulach pod l. 5 położonej na rzecz Izraela Parnesa, celem zaspokojenia kwoty 69 zł. aw. zpn a to na dniu 18 września i 11 października 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 176 zł. 50 ct. aw. zaś na dniu 30 października 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa, przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 27 czerwca 1878.

(4573 2—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości iż dozwolona przez c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 8 czerwca 1878 l. 23575 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Heleny Antoniny Romanowskiej sum 348 zł., 348 zł. i 9547 zł. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya III. schedy dóbr Piotrów i Siekierczyn, w powiecie obertyńskim położonych, do Heleny Antoniny dw. im. Romanowskiej należących, na rzecz powyższego Banku hipotecznego odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w dwoch terminach to jest dnia 13 września i 25 października 1878, w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 59840 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5984 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 29 kwietnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły ztem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Trachtenberga ze substytucyą adw. dr. Rascha.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1878.

(4531 2—3) **Edykt.**

L, 15768. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 września, 24 września i 8 października 1878, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie w biurze pod nr. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej w. a. 2099 zł. 50 ct, zaintabulowanej na rzecz Wojciecha i Cecylii Hanzlików, na realności pod l. 87, dz. V. w Krakowie i na drugiej sumie hipotecznej 1000 zł. w. a. z pn. na tejże realności ciężącej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2099 zł. 50 ct. w. a., poniżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpić może.

Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a. gotówką.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwok. dr. Leona Horowitza w Krakowie.

Kraków dnia 12 lipca 1878.

(4479 2—3) **Edykt.**

L. 2126. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 116 zł. zpn. na rzecz Onufrego Cybyka, odbędzie się w dniu 11 września, 11 października i 6 listopada 1878, zawsze o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 79 w Berezówce, do leżącej masy spadkowej po ś. p. Grzegorzu Garbaszewskim należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 221 zł. 80 ct. w. a. Wadyum wynosi 20 zł. Akt szacunkowy i bliższe wruki przejrzeć można w tutejszej reggistraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska dnia 3 maja 1878.

(4599 2—3) **Edykt.**

L. 8150. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Erazma Remera, że na dniu 29 czerwca 1878 do l. 8150 wniósł p. Klemens Cetwiński przeciw niemu i innym spadkobiercom Antoniego Remera pozew o zapłacenie sumy 4324 zł. 51 ct. w. a. z pn., któryto pozew zadekretowany do wniesienia obrony w ciągu dni 90 ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Eminowiczowi z zastępstwem adwokata dr. Szeparowicza doręczono.

Rzeczą tedy tego nieobecnego pozwanego, jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Stanisławów 13 lipca 1878.

(4483 2—3) **Amortyzacya.**

L. 11908. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa każdego możliwego posiadacza przez p. Oktawa Trzcińskiego właśc. dóbr w Stupkach zgubionego, na okaziciela opiewającego kwitu zastawniczego nr. 3829 przez Filię ck uprz. galic. banku hipot. w Tarnopolu na jeden los kredytowy s. 2664 n. 29 wartości szacun. 160 zł. wa. w Tarnopolu w dniu 22 grudnia 1877 wystawionego na kwotę 130 zł. W. A. jako zaliczoną pożyczkę opiewającego z terminem zwrotu 25 marca 1878 do zgłoszenia praw swych do kwitu w tutej. sądzie w przeciągu roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, kwit wyżoznaczony za zgłasły i bezskuteczny uznany zostanie.

Tarnopol 17 lipca 1878.

(4600 2—3) **Edykt.**

L. 7607. Dnia 10 października 1878 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 98/25 w Wamiowicach powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Bałaza własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o 147 zł. wa zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł. atoli realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. dl.

Sambor dnia 30 marca 1878.

(4550 2—3) **Edikt.**

Zl. 2144. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wurde mit h. g. Bescheide vom 6 September 1877 Zl. 3889 über Ansuchen des Samuel Benczer die Löschung nachstehender auf der Realität Nr. 169 zu Tyśmienica intabulirte Kosten und zwar:

1. Das zu Gunsten des Majer und Salamon Kuner laut Dom. II. pag. 250 n. 8 on. intabulirte Betragesn pr. 140 fl. 36 kr.
2. Des zu Gunsten der Anna Kurzman laut Dom. IV. pag. 66 n. 10 et. 11 on. intabulirten Betrages pr 400 fl. u. 100 fl. ö. W.
3. Des zu Gunsten des Majer Kuner laut Dom IV pag. 66 n. 14 on. intabulirten Betrages pr. 60 fl. 30 kr. bewilligt.

Da die benanten Hypothekengläubiger dem Leben und Wohnorte auch unbekannt sind so wird Behufs Zustellung an dieselben des obigen Bescheides ein Curator in der Person des H. Samuel Thenen in Tyśmienica bestellt.

Wovon diese Hypothekengläubiger mittelst des gegenwärtigen Ediktes verständigt werden.

Tyśmienica 31 Juli 1878

(4521 2—3) **Edikt.**

Zl. 8491. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird auf Ansuchen des Simon Babad das Amortisationsverfahren bezüglich des in Tarnopol 16 October 1877 über 500 fl. ö. W. ausgestellten, 6 Monate a Datto zahlbaren von Hersz Wolf Friedlender aczeptirten angeblich abhanden gekommenen Wechsels eingeleitet und der allfällige Inhaber dieses Wechsels aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung angerechnet hiergerichts zu erlegen und sein entweiges Recht zu erweisen, widrigens dieser Wechsel auf wiederholtes Ansuchen des Simon Babad für null und nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Tarnopol den 29 Mai 1878.

(4603 2—3) **Edikt.** Zl. 4087.

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß zur Hereinbringung der Forderung von 1420 fl. 84 kr. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen seit 30 Juni 1876, der Erkenntnißgebühr, der Klagskosten pr. 24 fl. 84 kr. und der Executionskosten pr. 8 fl 14 kr. ö. W. und der gegenwärtigen pr. 21 fl. 19 kr. ö. W. Die executive Feilbiethung der Realität sub. tab. Nr. 511 und CN. 675 in Brody am 26 August, 24 September und 22 October 1878 10 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis bildet 8587 fl. ö. W. Das Vadium 858 fl. 70 kr. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen, wie auch der Schätzungs- und Grundbuchsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Brody, am 24 Juni 1878.

(4609 2—3) **Edykt.**

L. 5710. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Dorotę Harra i p. Fryderykę Warnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nussim Weisser pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 100 zł. m. k. zpn. wedle księgi wł. nr. IV strona 166 l. 13 ciężarów w stanie biernym realności pod nr. 118 w Zaleszczykach położonej zaintabulowanego na dniu 7 czerwca 1878 l. 5710 wdrożył. na który do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczono i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono. Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 7 czerwca 1878.

(4610 2—3) **Edykt.**

L. 5711. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Karolinę Wampach z domu Schwarc i p. Edwarda Wampacha z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nassym Weisser pozew do ustnej rozprawy o uznanie jego praw własności do sumy pożyczkowej 600 zł. mk. zpn. w stanie biernym realności pod nr. 114 w Zaleszczykach położonej wedle księgi włas. IV strony 166 l. 12 ciężarów na rzecz Karoliny Schwarc zaintabulowanej na dniu 7 czerwca 1878 l. 5711 wdrożył i o pomoc sądową upraszał w skutek czego do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczony i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono. Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi do obrony potrzebnej informacyę, lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 7 czerwca 1878.

(4611 2—3) **Edykt.**

L. 5709. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Dorotę Harra i p. Fryderykę Warnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nussym Weisser pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 100 zł. aw. zpn. wedle księgi wł. IV. str. 166 l. 12 ciężarów, w stanie biernym realności pod nr. 114 w Zaleszczykach położonej zaintabulowanego na dniu 7 czerwca 1878 l. 5709 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono.

Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 7 czerwca 1878.

(4606 2—3) **Edykt.**

L. 8035. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 czerwca 1878 l. 7571 ogłasza, że wskutek podania de pres. 15 lutego 1878 l. 2239 sąd powiatowy w Leżajsku rezolucyą z dnia 14 marca 1878 l. 2239 zezwolił aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Leżajsk dnia 29 stycznia 1877 pomiędzy zwierzchnością gminy miasta Leżajska a Leopoldem Jabłońskim, Józefem Rawiczem i Józefem Gielecińskim zawartego utworzono z realności podl. 319 w Leżajsku położonej dawniej własność gminy miasta Leżajska stanowiącej w objętości 1 morga i 1539 kwad. sążni graniczącej od wschodu z pastwiskiem gminy miejskiej od zachodu z drogą z miasta do Staromiasta prowadzącą z południa z realnością po baronie Baillou a z północy z realnością Tomasza Jarosiewicza trzech ciał tabularnych a mianowicie dla części Józefa Gielecińskiego obejmującej $1046\frac{1}{3}$ kwad. sążni pod l. k. 861 dla części Leopolda Jabłońskiego obejmującej $1046\frac{1}{3}$ kwad sążni pod l. k. 859 i dla części Józefa Rawicza obejmującej także $1046\frac{1}{3}$ kwad. sążni pod l. k. 860 i projekta tych nowo utworzonych ciał tabularnych ułożono i że prawo własności Leopolda Jabłońskiego Józefa Rawicza i Jozefa Gielecińskiego w stanie czynnym tychże nowo utworzonych ciał tabularnych wpisanem zostało. Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem otworzenia tych nowych ciał tabularnych domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takowe uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz ze żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku aż do dnia 10tego sierpnia 1878 (N. B. sąd powiatowy wyznaczy termin 3 miesięczny z oznaczeniem dnia wedle kalendarza którego się termin ten kończy) gdyż inaczej takowe w tym razie jeżeliby prawa ich z jakiej bądź teraz w używaniu niebędącej księgi lub sądowej rezolucyi widoczne były lub jakie podanie tego prawa się tyczące do sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnem.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

C. k. sąd powiatowy
Leżajsk dnia 10 lipca 1878.

(4601 2—3) **Edykt.**

L. 3900. W dniach 5 września 3 października i 7 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27/18 w Pianowicach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 66 Mikołaja Jeremy vel Jaremków własnej ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Jarema vel Jaremków 250 złr. a względnie pto 203 złr. 93 cent. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. m. d. sąd powiatowy
Sambor dnia 25 czerwca 1878.

(4559 3—3) **Edykt.**

L. 28204. C. k. sąd krajowy we Lwowie, w sprawie c. k. uprz. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Chanie Reizel Both i Leonowi Gottlieb o 3 raty z pożyczki 12700 zł. po 584 zł. 20 kr. zpn. i resztę kapitału 12249 zł. 75 kr. zpn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. $637\frac{2}{4}$ położonej, wedle dom. 55 pag. 442 i 443 n. 20 i 30 haer. Chany Reizli Both i wedle dom. 178 pag. 146 n. 44 haer. Leona Gottlieb własnej, a powyższej wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipotecznego wedle dom. 234 pag. 295 nr. 99 on. za hipotekę służącej, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, dnia 12 września 1878 i dnia 17 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, na których rzeczona realność wraz z przysługującemi takowej względem domu nr. $193\frac{2}{4}$ służebnościami, tylko wyżej ceny wywołania lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania, stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 25416 zł. aw.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. kwotę 2542 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutej. sądu.

W końcu oznajmia się, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, wierzyciela hipotecznego Oziasza H. Schapiry i dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 maja 1878 rzeczone prawa, na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące, z jakiegobądź powodu, doręczone być nie mogły adw, dr. Filip Mansch kuraterem a jego zastępcą p. adw. dr. Bieliński mianowanym został.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4632 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2124. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie oznajmia, iż w sprawie Michała Rospond przeciw masie leżącej Teresy Głód o 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod nr. 115 w Zmigrodzie leżącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 23 sierpnia, 27 września i 25 października 1878 każdym razem o 10 godzinie rano. Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej, przy trzecim terminie zaś nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 180 zł. zakład 18 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zmigród dnia 10 lipca 1878.

(4510 1—3) **Edykt.**

L. 6368. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie odnośnie do odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 5 stycznia 1878 l. 68951 rozpisuje się na prośbę c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego de pres. 23 czerwca 1878 l. 5790 w celu zaspokojenia tegoż wierzytelności a to: resztującego kapitału w kwocie 2007 zł. 77 ct. aw. z 7% odsetkami od dnia 2 września 1877 i kosztami niniejszem przyznanemi 12 zł. 92 ct. aw. za potrąceniem zapłaconej na rachunek tych zaległości kwoty 123 zł. 60 ct. aw. ponownie przymusową sprzedaż publiczną realności pod 42/43 w Złoczowie położonej dłużników Abrahama i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów własnej, na dwóch terminach a to dnia 20 września i 17 października 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającą licytacya tej realności, odbędzie się w 2 powyższych terminach, na których takowa jednak niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł. aw.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład [wadyum] 10% ceny wywołania tj. sumę 600 zł. aw. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub obligacyach długu państwa, albo też w galicyjskich listach zastawnych, czyli hipotecznych, lub też w listach zastawnych uprzywilejowanego austryackiego Banku narodowego o ile takowe wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych użyte być mogą obligacye, listy zastawne lub hipoteczne obliczone być mają wedle kursu tychże z dnia licytacyę poprzedzającego w gazecie lwowskiej notowanego.

Wadyum nabywcy zastępuje miejsce zadatku, a w gotowiźnie złożone w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, na ten wypadek celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18 października 1878 godzinę 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających. O rozpisaniu tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się c. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny, dłużników Abrahama i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów tudzież wierzycieli hipotecznych Chaję Szpikulitzer firmę Samuel Gall i synowie w Tarnopolu, Mendla Jampoler, Kohosa Lamperta, Chaję Sarę Frenkel do rąk własnych, ck urząd podatkowy i ck. Prokuratoryę skarbu, dalej z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Goldberga, Mojżesza Lotringera jako też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 grudnia 1877 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza uchwała, publiczną licytacyę rozpisująca, lub jaka dalsza w tej sprawie zapaść mająca z jakich bądź powodów wcześnie przed terminem licytacyjnym lub wcale nie mogła być doręczoną, przez ustanowionego tusądową uchwałą z dnia 9 marca 1878 l. 1168 kuratora adw. Wesołowskiego z zastępstwem adw. Billeta i przez edykta.

Złoczów dnia 20 lipca 1878.

(4628 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4229. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 105 zł. aw. zpn. od spadkobierców ś. p. Audrucha Syrotycz na rzecz Mojżesza Scheiningera, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 102/133 a rep. 93 w Kołodrubach położonej, w trzech terminach, a to na dniu 13 września, 11 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno 28 czerwca 1878.

(4625 1—3) **Edykt.**

L. 394. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. od dłużnika Jakóba Szeiba należącej mu się, realność pod l. k. 3 w Rechfeldzie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, trzech terminach t. j. dnia 16 sierpnia 18 września, i 17 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ufiarującemu za złożeniem wadyum 80 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 29 stycznia 1878.

(4572) **Edykt.**

L. 5930. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma kasy oszczędności w Kołomyi w ciągniętą została;

a) celem tejże kasy oszczędności jest podać miejscowej ludności łatwą i bliską sposobność do umieszczenia zaoszczędzonego grosza bez trudu i straty czasu i zachęcić ją do korzystnego użycia pieniędzy (§. 1 statutu :)

b) Gmina miasta Kołomyi jako założycielka tej kasy ręczy wskutek uchwał Rady gminnej z dnia 11 grudnia 1878 i 8 października 1874 zatwierdzonych przez Radę powiatową uchwałą z dnia 10 grudnia 1874 za wkładki i tychże statutom odpowiednie oprocentowanie kwotą 10.000 zł. w. a. aż do uwolnienia jej wedle §. 7 statutów od tej rękojmi (§. 3 stat.)

c) Gdy fundusz rezerwowy kasy zostanie dopełnionym do 20.000 zł., może gmina na jej żądanie być uwolnioną przez c. k. Namiestnictwo od przyjętej wedle §. 3 statutów szczegółowej poręki, przez co jednak wypowiedziane w §. 2 statutów ogólne poręczenie gminy nie przestaje (§. 7 stat.)

d) Zarząd kasy oszczędności poruczony jest Wydziałowi i Dyrekcyi (§. 30 stat.)

e) Wydział składa się z 17 osób i ma być wybrany przez radnych gminy i członków gminy. Członkowie Wydziału urzędują przez lat trzy (§. 31 stat.)

f) Wydział wybiera ze swego grona na przeciąg jednego roku Dyrekcyę składającą się z siedmiu dyrektorów (§. 32 stat.)

g) przełożonego Wydziału wybiera Wydział na lat trzy, zaś przełożonego Dyrekcyi obiera Dyrekcya z pośród siebie na rok jeden (§. 33 stat.)

h) Dyrekcya obiera także ze swe gogrona na czas własnego urzędowania naczelnika kancelaryi (§. 34 stat.)

i) Firma kasy oszczędności brzmi „Kasa oszczędności miasta Kołomyi" (§. 44 stat.)

k) Pisma urzędowe Wydziału mają być przez prezydującego Wydziału i jednego z członków Wydziału, zaś pisma urzędowe Dyrekcyi przez prezydującego dyrektora i naczelnika kancelaryi podpisane.

Zastęprtwo kasy wobec władz i osób trzecich jest obowiązkiem przewodniczącego Dyrekcyi, który także potwierdza odbór doręczeń urzędowych i sądowych.

Dokumenta, któremi zobowiązanie prawne kasy oszczędności względem trzecich osób udowodnionie być ma, podpisuje przewodniczący dyrektor, przełożony kancelaryi, prezydujący Wydziału i jeden członek (§. 44 stat.) W skutek wyboru dokonanego przez Radę gminną na dniu 8 lipca 1875 wybrani zostali do wydziału kasy oszczędności panowie Jasiński Franciszek, Busz Waleryan, Kobłański Jan, Łękawski Marceli, Thürmann Maxymilian, Rasch Wilhelm, Zadembski Henryk, Rosen Chaim, Chajes Josel, Funkenstein Józef, Piatkowski Wojciech, Kriss Hersch, Sidorowicz Jan, Seidmann Michał i Brener Saul, z których każdy łącznie z prezydującym dyrektorem adwokatem Maramoroszem i naczelnikiem kancelaryi Salomonem Wieselbergiem do podpisywania firmy jest uprawnionym.

Kołomyja dnia 4 lipca 1878.

(4556 1—3) **Edykt.**

L. 35403. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edytem wiadomo czyni p. Leonowi Gärtner że pan Jonasz Beiser celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 1526 zł. 83 ct. w. a. z pn. wniósł pod dniem 9 kwietnia 1878 l. 18705 prośbę o egzekucyjną attrybucyę i wydanie kwoty 496 złr. 31 ct. w c. k. urzędzie depozytowym w Stryju złożonej i o egzekucyjne zapowiedzenie półrocznego czynszu z dzierżawy apteki w Stryju dnia 1 października 1878 w kwocie 650 zł. w. a. zapadającego niemniej w dniu 1 czerwca 1878 do l. 28859 o dozwolenie egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z tej apteki.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż p. Leona Gärtnera nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Władysława Balko kuratorem a Dr. Stanisława Bielińskiego zastępcą tegoż mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Leona Gärtnera aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 20 lipca 1878.

(4622 1—3) **Edykt.**

L. 19108. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajoweze we Lwowie z d. 1 czerwca 1878 l. 24329 wyznacza się do wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi części dóbr Lgota celem zaspokojenia przyznanego c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie nakazem zapłaty z d. 16 sierpnia 1873 l. 46860 resztującego kapitału dłużnego w ilości 3630 złr. 44 ct. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Lgota intabulowanym dłużników p. p. Jana i Katarzyny z Prochowników Kłaputów wedle dom. 384 p. 156 n. 26 haer. własnych w tut. c. k. sądzie krajowym dwa termina t. j. w dniu 24 września 1878 i 24 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano na których przymusowa sprzedaż części dóbr Lgota pod następującemi warunkami nastąpi:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach 24 września i 24 października 1878.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Lgota przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 10182 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 10182 t. j. sumę 1019 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austryackiego Banku narodowego w Wiedniu.

Reszta warunków licytacytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr Lgota chęć kupna mający w tut. sądowej registraturze a w dniu licytacyi w komisyi przejrzeć mogą.

O tej przymusowej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 8 kwietnia 1878 prawo hipoteki na części dóbr Lgota uzyskali lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczonemi być nie mogły przez edykta i ustanawiającego się dla tychże kuratora w osobie adw. Dra. Horowitza z susbtytucyą adw. Dra. Czesnaka.

Kraków dnia 26 lipca 1878.

Z. 4563. **Edikt.** (4564 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Neusandec macht kund, daß bei der in der Heinrich Körbel'schen Koncursverhandlung am 19 Juli 1878 beendeten Liquidirungstagfahrt, Jakob Grossbard, Kaufmann in Neusandec zum Vermögensverwalter, Israel Goldklang, Kaufmann in Neusandec zu dessen Stellvertreter, dann Mendel Ehrlich, Baruch Holländer, Kaufleute und Hausbesitzer in Neusandec, Hermann Lachs, Kaufmann in Neusandec als Mitglieder des Gläubigerausschußes, Naftali Dorman Weinhändler und Hausbesitzer in Neusandec zum Ersatzmann derselben von den Konkursgläubigern neugewählt und denselben die Dekrete ausgefertigt wurde.

K. k. Kreisgericht
Neusandec den 27 Juli 1878.

(4627) **Ogłoszenie.** L. 7246.

Ces. król. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Węgierka."

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym, lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 21 sierpnia 1878, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 7 sierpnia 1878.

(4630 1—3) **Edykt.** L. 2671.

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 45/23 w Czarny Jędrzeja Kubickiego własnej, na dzień 11 września, 11 października i 15 listopada 1878 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu, w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł.

Pilzno dnia 30 listopada 1877.

(4598) **Edykt.**

L. 2733. Uchwałą Kołomyjskiego sądu obwodowego z 6 czerwca 1878 uznany Stefan Pańczuk z Targowicy marnotrawcą. Kuratorem Iwan Nahorniak.

C. k. sąd powiatowy
Gwoździec 30 czerwca 1878.

(4574 3—3) **Edykt.**

L. 2921. Dnia 20 sierpnia dnia 10go września dnia 17 października 1878 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Strzałkowicach położonej ciała hipot. stanowiący w sprawie Israela Reeichmana przeciw Mikołajowi Martuszka o 32 złr. 19 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi 460 złr. w. a.

Wadyum wynosi 46 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiat. m. d.
Sambor dnia 30 maja 1878.

(4584 3—3) **Obwieszczenie**

L. 37944. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do kilometrów 221 do włącznie 228 traktu krakowskiego w okręgu budowniczym tarnowskim na lata 1879, 1880 i 1881 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 20 sierpnia 1878 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na przestrzeń wyż wymienioną na r. 1879 wynosi 622 zł. metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1605 zł. 76½ ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w §. 46 warunków licytacyjnych, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 4 sierpnia 18..

(4581 3—3) **Edykt.**

L. 4730. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieobjętą masę spadkową Tymka Mynia z Wujskiego że przeciw niej Aftanazy Mynio dnia 16 marca 1878 do l. 2002 pozew o zapłacenie 450 złr. wniósł że dla niej adwokata Dra. Schmieta w Sanoku kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku odbyć się mającej na dzień 26 sierpnia 1878 o 10 godzinie rano wyznaczono.

Wzywa się zatem wszystkich w sprawie w sprawie tej interesowanych by kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili.

Lisko 30 czerwca 1878.

(4508 3—3) **Edykt.**

L. 3643. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo iż n. żądanie uprzywiliowanego zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12/100 od 14 lutego 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 złr. 98 ct. a. w. i przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 97 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności Dmytra i Maryi Hryniów własnej w Brzozdowcach pod l. 106/262 położonej w drodze publicznej licytacyiw dniu 30 sierpnia na dniu 30 września i na dniu 31 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. wal. aust.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Przed dwoma laty zostałem nawiedzony chorobą nerek i ogólnem osłabieniem ciała, do czego dołączył się był uporczywy ból gardła, połączony z nieustającą chrypką. W tej ciężkiej słabości udawałem się do najznakomitszych powag lekarskich i [illegible], rady przeszło 50 lekarzy, lecz wszelkie ich usiłowania okazały się w rezultacie płonnemi.

Zwątpiwszy już o wyzdrowieniu, oddałem się jeszcze był w opiekę Wielmożnego Dr. **Juliana Olpińskiego,** doktora wszech nauk lekarskich w Trembowli i Jego tylko głębokiej nauce i wytrwałości, niemniej gorliwemu i sumiennemu badaniu przebiegu choroby mojej — zawdzięczam, iż obecnie przyszedłszy zupełnie do sił i zdrowia — jestem w możności obowiązkom stanu swojego zadość uczynić.

Nie mogąc atoli w inny sposób wysoką estymę i wdzięczność moją wyrazić, jaką dla wyżej wymienionego zbawczego mego przejęty jestem, przeto upraszam. Przyjm zacny mężu niniejsze publiczne moje podziękowanie, jako słaby tylko wyraz tego co dla Ciebie w gruncie duszy czuję!..

Ludwik Humnicki
koniuszy i weterynarz. (4562 3—3)